

Głos weekend

Piątek
22 lutego 2019
nr 15 (LXXIV)
cena: 17 Kč

Pismo ukazuje się
we wtorki i piątki



DLA DZIECI
SKRZATY TRENUJĄ
PRZED ZJAZDEM
STR. 7



WYWIAD
MUZYKA JEST
DLA MNIE ZABAWĄ
STR. 9



SPORT
LICZĄ NA
GRAD MEDALI
STR. 13



Nie wszyscy chcą »rozvodu«

WYDARZENIE: Przez prawie 60 lat były dzielnicą Hawierzowa. Teraz myślą o samodzielności. Na początku lutego zostało zarejestrowane stowarzyszenie Żywocice Sobie, którego głównym celem jest oderwanie Żywocic od Hawierzowa. Nie wszystkim się to jednak podoba.

Beata Schönwald

Żywocice Sobie oficjalnie działają od 5 lutego. Mają swoją stronę internetową oraz profil na Facebooku, z których można dowiedzieć się o krokach, jakie stowarzyszenie zdążyło już podjąć i planach na przyszłość. Ma to być m.in. publiczna debata z mieszkańcami nt. powstania samodzielnej gminy czy przygotowanie petycji w sprawie ogłoszenia referendum o oderwaniu Żywocic od Hawierzowa. Sęk w tym, że zanim mieszkańcy dostali możliwość podyskutowania na ten temat, przedstawiciele stowarzyszenia zdążyli już spotkać się w tej sprawie z prezydentem Hawierzowa, Josefem Bělící, i przedstawić mu swoje plany.

– Uzgodniliśmy, że będziemy pana prezydenta informować o naszych dalszych krokach. Aby móc jak najbardziej precyzyjnie przygotować budżet gminy, potrzebujemy masę szczegółowych informacji od miasta statutowego Hawierzów. Pan prezydent obiecał nam je udostępnić – przyznają przedstawiciele stowarzyszenia Żywocice Sobie.

Dla przewodniczącego Komisji Obywatelskiej w Żywocicach, Pavla Merty, działania na rzecz usamodzielnienia się dzielnicy były zaskoczeniem. – Żeby dowiedzieć się czegoś więcej, zaprosiłem przedstawicieli stowarzyszenia na posiedzenie komisji. Jako przewodniczącego interesują mnie problemy mieszkańców, dlatego



chciałbym tę sprawę wyjaśnić jak najdokładniej i bez zbędnych emocji. Uważam, że każda inicjatywa obywatelska zasługuje na uwagę, bo aktywizuje mieszkańców – powiedział „Głosowi” Merta. Wspominał również, że podobne działania „odśrodkowe” miały miejsce tuż po 1990 roku, kiedy usamodzielniała się np. sąsiednia Sucha

Górna. – Wtedy szeroko dyskutowaliśmy na ten temat i doszliśmy do wniosku, że jeżeli Hawierzów będzie traktował Żywocice na równi z innymi i nie będzie żałował pieniędzy na inwestycje, samodzielna wioska nie będzie miała racji bytu. W ostatnich dziesięcioleciach przekonaliśmy się o tym – stwierdził przewodniczący Ko-

misji Obywatelskiej. Jako przykład podał wybudowanie sieci gazowej i kanalizacyjnej, nowe chodniki, boisko wielofunkcyjne czy z gruntu nową remizę strażacką.

Prezydent Hawierzowa, Josef Bělící, poinformował naszą gazetę, że w ciągu ostatnich dziesięciu lat miasto wydało na inwestycje w Żywocicach 130 mln korun. – Uwa-

1340

osób mieszka dziś w Żywocicach, które zostały one włączone do Hawierzowa w 1960 roku.

W miejscowości żyją także Polacy – starsi, którzy angażują się w żywocickim MK PZKO, ale też młodsze rodziny, które wysyłają dzieci do okolicznych polskich szkół. Ilu z nich deklaruje polską narodowość, nie udało nam się ustalić. Dane z ostatniego Spisu Powszechnego podają liczbę Polaków w całym Hawierzowie bez podziału na jego dzielnice. Faktem jednak pozostaje, że w przypadku usamodzielnienia się Żywocic wystarczyłoby 134 osoby deklarujące polską narodowość, żeby przy wjeździe do wioski zawisła również tablica z polską nazwą „Żywocice”.

żam, że usamodzielnienie się Żywocic byłoby ze szkodą dla tej dzielnicy. Powstałaby mała gmina, która prawdopodobnie miałaby problem z zaspokojeniem własnych potrzeb materialnych. Mieszkańcy wkrótce przekonali się, że lepiej być częścią dużego miasta – powiedział. ▲

Ciąg dalszy na str. 10

REKLAMA

SPOŁECZEŃSTWO

Nowe logo Macierzy Szkolnej

Region. Macierz Szkolna w RC ma nowe logo. Jego autorem jest Marek Chmiel, rodzic ucznia i zarazem członek Koła Macierzy Szkolnej w Cierlicku. Połączenie książki z kwiatem ma symbolizować rozwój poprzez naukę. STR. 3

KORYTKA, PIECZENIE, INDYKI, ...
+420 732 920 550
restaurace.vitalityleszko.cz

VAT I PODATEK DOCHODOWY
18.03.2019 / ING. DAGMAR FITŘÍKOVÁ, ING. CHRISTIAN ŽMOLIK

NOWELE W KODEKSIE PRACY I PRAWIE PRACY 2019
16.04.2019 / JUDR. BOŘIVOJ ŠUBRT

TRZYNIEC TRISIA WWW.TRISIA.CZ

NASZ »GŁOS«



Witold Koźdoń
kozdon@glos.live

Dzisiaj przypada Dzień Myśli Braterskiej – święto przyjaźni obchodzone przez harcerzy i skautów na całym świecie. Jak czytamy w Wikipedii, 22 lutego harcerze składają sobie życzenia, przesyłają kartki, organizują gry terenowe lub spotykają się przy ognisku. Tradycję tę kultywują członkowie zaolziańskiego Harcerskiego Kręgu Seniora, którzy „w okolicach” Dnia Myśli Braterskiej spotykają się ze swymi kolegami z Cieszyna czy Bielska-Białej. Niestety o innych harcerskich kontaktach transgranicznych raczej nie słyhać. A szkoda.

Na co dzień harcerze ze Śląska Cieszyńskiego po polskiej stronie granicy zorganizowani są w Hufcu Ziemi Cieszyńskiej. W listopadzie harcerscy instruktorzy Hufca wzięli udział w 4-dniowym... rejsie szkoleniowym żaglowcem „Zawisza Czarny”. – Dla wielu z nas była to przygoda życia, której nigdy nie zapomnimy – wspominali.

Rejs po Bałtyku zorganizowano w ramach projektu „Liga Ambasadorów Morza – szlakiem druha Zaruskiego”. Przedsięwzięcia związane z pielęgnowaniem pamięci o druhu Zaruskim i wyznawanych przez niego wartościach wspiera obecnie finansowo Muzeum Historii Polski w ramach programu „Patriotyzm jutra”. I z tych właśnie funduszy skorzystaliby cieszyńscy harcerze. Obok rejsu brali oni udział w edukacyjnych warsztatach żeglarskich i historycznych, zorganizowali też obóz nad Bałtykiem, a teraz przygotowują się do podsumowującej projekt konferencji współorganizowanej z Uniwersytetem Śląskim w Cieszynie. Jej uczestnikami będą instruktorzy harcerscy, pedagodzy oraz studenci. Wydarzenie ma zainspirować nauczycieli do poszukiwania nowych, nietypowych form nauczania.

Cieszy więc, że „Ambasadorów Morza” można spotkać na co dzień nawet na Śląsku Cieszyńskim – setki kilometrów od Bałtyku. Martwi za to, że wnioski do programu mogą składać wyłącznie organizacje z polskim adresem.

CYTAT NA DZIS



Grzegorz Wnętrzak

wiceprezes zarządu Stowarzyszenia Beskidzki Dom, które domaga się zmiany nazwy województwa śląskiego na śląsko-małopolskie

...
Ta akcja nie jest skierowana przeciwko komuś; nie jest wymierzona, żeby odebrać komuś tożsamość, ale ma na celu równouprawnienie i dowartościowanie tych mieszkańców małopolskiej części województwa śląskiego, którzy nie identyfikują się ze Śląskiem

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ...



• 20 lat temu, a może jeszcze dawniej, kiedy smartfony dopiero rodziły się głowach wizjonerów, na ulicach było więcej dzieci. Najwyraźniej miały ważniejsze sprawy na głowie... Fot. WIESŁAW PRZECZEK

E-STREFA

Ciekawi Was, co się działo podczas spaceru przez Karwinę zorganizowanego przez PTTS „Beskid Śląski”? Nic prostszego. Wystarczy zeskanować kod obok...



DZIS...

22

lutego 2019

Imieniny obchodzą:

Małgorzata, Marta

Wschód słońca: 6.45

Zachód słońca: 17.13

Do końca roku: 312 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Myśli Braterskiej

Europejski Dzień

Ofiar Przystępstw

Przysłowia:

„Gdy mróz w lutym dwudziestym drugim, dzień straszy nas mrozem długim”

JUTRO...

23

lutego 2019

Imieniny obchodzą:

Izabela, Polikarp, Romana

Wschód słońca: 6.43

Zachód słońca: 17.15

Do końca roku: 311 dni

(Nie)typowe święta:

Ogólnopolski Dzień

Walki z Depresją

Dzień bez łapówki

Przysłowia:

„Silne wiatry przy końcu lutego, spodziewaj się zatem lata żyznego”

POJUTRZE...

24

lutego 2019

Imieniny obchodzą:

Maciej, Piotr, Bogusz

Wschód słońca: 6.41

Zachód słońca: 17.17

Do końca roku: 310 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień niespodziewanego całusa

Przysłowia:

„Jaka pogoda w nocy świętego Piotra i Macieja, takiej czterdzieści dni i nocy nadzieja”

POGODA

piątek



dzień: 5 do 6 C

noc: -3 do -6 C

wiatr: 5-7 m/s

sobota



dzień: -7 do -2 C

noc: -3 do -5 C

wiatr: 4-5 m/s

niedziela



dzień: -3 do 3 C

noc: 2 do 1 C

wiatr: 2-4 m/s

Nowe otwarcie

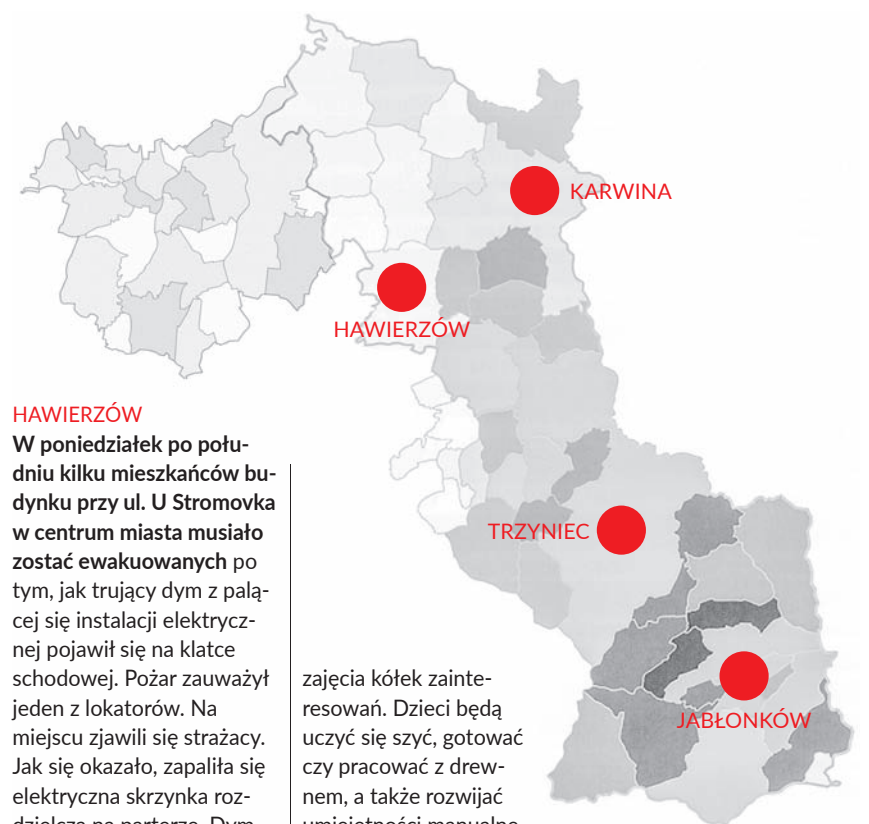
W ciągu najbliższych kilku miesięcy szesnaście domów wielorodzinnych w Karwinie-Nowym Mieście legnie w gruzach. Miastu nie będzie ich brakowało, ponieważ od dłuższego czasu podaż mieszkań znacznie przewyższa popyt. Na Nowym Mieście szczególnie.



Kiedyś w Karwinie mieszkało 80 tys. osób, obecnie tylko 53 tys. To miasto w chwili obecnej nie potrzebuje mieszkań, potrzebuje czegoś zupełnie innego – zaznaczył prezydent Karwiny, Jan Wolf, na konferencji prasowej, która odbyła się w środę w zamku frysztańskim. Jej celem było wypromowanie projektu pn. „Żyj w Karwinie”, który ma przekonać młodych ludzi i nie tylko, że mieszkać w Karwinie po prostu się opłaca. – Karwina nie jest gorszym miejscem do życia niż które-

kolwiek inne miasto w RC. Wręcz przeciwnie, istnieje szereg powodów, żeby się tutaj osiedlić – przekonywał samorządowiec, argumentując najniższymi czynszami w skali kraju, zwolnieniem wszystkich mieszkańców z opłat za śmieci, bezpłatną komunikacją miejską dla osób do lat 15 i powyżej 65. roku życia, strategicznym położeniem między Ostrawą, Polską i Słowacją, a także najlepszą Biblioteką Regionalną, nowoczesnym kinem „Centrum” i jednym z najładniejszych parków w RC.

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



HAWIERZÓW

W poniedziałek po południu kilku mieszkańców budynku przy ul. U Stromovka w centrum miasta musiało zostać ewakuowanych po tym, jak trujący dym z palącej się instalacji elektrycznej pojawił się na klatce schodowej. Pożar zauważył jeden z lokatorów. Na miejscu zjawili się strażacy. Jak się okazało, zapaliła się elektryczna skrzynka rozdzielcza na parterze. Dym rozprzestrzenił się klatką schodową i przedostawał do mieszkań. Do szpitala na obserwację trafiła samotna matka z małym dzieckiem. (wik)

JABŁONKÓW

Generalny remont Domu Dzieci i Młodzieży odbywa się zgodnie z planem. Inwestycja rozpoczęła się w kwietniu ub. roku, a otwarcie zmodernizowanego gmachu planowane jest wiosną. Budynek zyska wówczas białą elewację z szarymi gzymsami. W dobudowanej części znajdą się trzy sale, w których będą mogły odbywać się

zajęcia kółek zainteresowań. Dzieci będą uczyć się szyc, gotować czy pracować z drewnem, a także rozwijać umiejętności manualne i kreatywne. Dodatkowo budynek zyska windę, znikną ponadto bariery architektoniczne. (wik)

KARWINA

W budynku Biblioteki Regionalnej we Frysztańcu trwa wystawa „Współczesny ekslibris polski 1918-2018”. Zaprezentowane prace pochodzą z kolekcji wybitnego bibliofila Mieczysława Bielenia. Kolekcjonuje on ekslibrisy od ponad pół wieku, propagując ekslibris artystyczny na wysokim poziomie. Ekspozycja potrwa do końca lutego, a jej organizatorem jest Oddział Literatury Polskiej. (wik)

TRZYNIEC

W lutym Polska Szkoła Podstawowa im. Wilhelma Przeczka dołączyła do grona sponsorów Klubu Liska, dzięki czemu stała się również jego członkiem. Ta organizacja non-profit zajmuje się edukacją ekologiczną. Wspiera ludzi w rozumieniu natury i pomaga w staniu się dobrymi gospodarzami lokalnego dziedzictwa naturalnego i kulturowego. Współpraca z Klubem Liska pomoże nauczycielom w trakcie zajęć na temat ochrony przyrody oraz właściwego obcowania z nią. (wik)

Karwiny



• Jan Wolf (z lewej) i Jan Rafaj przekonują, że Karwina ma potencjał.
Fot. BEATA SCHÖNWALD

Również według Jana Rafaja, dyrektora generalnego spółki „Residomo”, z którą latem ubiegłego roku miasto podpisało memorandum o współpracy, Karwina ma szansę, by podobnie jak kilka lat temu Frydek-Mistek złapać drugi oddech. – Karwina ma potencjał, stąd też burzenie domów nie jest negatywnym sygnałem. Jeżeli ma powstać coś nowego, to stare musi ustąpić temu miejscu. Nie ma to jednak, jak podawały niektóre media, nic wspólnego z działalnością wydobywczą. Chodzi bowiem o domy z lat 40. i 50. ub. wieku z mieszkaniami II kategorii bez centralnego ogrzewa-

nia, w większości zniszczone lub opustoszałe. W tej sytuacji tańszym rozwiązaniem jest ich zburzenie niż utrzymywanie w nieskończoność – podkreślił Rafaj.

Z kolei Jan Wolf przekonywał, że miasto robi wszystko, żeby w Karwinie mieszkało się komfortowo i bezpiecznie. Mają temu dopomóc takie projekty, jak „Bezpieczna Karwina” z rozbudowanym systemem monitoringu i stopniową likwidacją noclegowni, budowa obwodnicy miasta czy też duży projekt unijny, dzięki któremu w ciągu dziesięciu lat do miasta ma „spłynąć” dziesięć miliardów koron. (sch)

Spacerkiem wzdłuż Olzy



• Grupę spacerowiczów z PTTS „Beskid Śląski” prowadził przez Karwinę Leo Osuchowski. Fot. SZYMON BRANDYS

Sprzed dworca kolejowego w Karwinie przez Frysztat, Nowe Miasto, Stare Miasto do Olzy, następnie wzdłuż rzeki 5,5 km aż do Darkowa, stamtąd znów do Frysztatu i z powrotem na pociąg – w sumie 13 km przeszli we wtorek uczestnicy wycieczki zorganizowanej przez PTTS „Beskid Śląski”.

– Wszyscy od dzieciństwa znają piosenkę „Płyniesz Olzo”, ale zazwyczaj przez tę naszą rzekę przemykamy tylko po moście samochodem czy autobusem i nie zastanawiamy się nad nią dłużej – wyjaśniał kierownik wycieczki, Leo Osuchowski. – Teraz jeszcze na progu przedwiośnia widoku na rzekę nie zastaniają nam zarośla, można więc iść po wale i obserwować jej nurt.

Nad Olzą grupa odśpiewała wspólnie pieśń Jana Kubisza. – To dla nas niezwykle symbolicz-

ny utwór, wszyscy go znamy i u wszystkich wywołuje wzruszenie – dodawał przewodnik.

Przed Leo Osuchowskim karwińskie zakątki nie mają tajemnic – mieszka w tym mieście od urodzenia, a turystyką zajmuje się od ponad 20 lat, organizując wycieczki rowerowe i piesze w ramach PTTS „Beskid Śląski”. Dla wielu uczestników wycieczki niektóre odcinki trasy były jednak zupełną nowością – do Karwiny przyjechali bowiem „beskidziocy” z różnych stron Zaolzia: m.in. Bystrzyca, Suchej Górnej, Lutyni, Czeskiego Cieszyzna.

Na kolejny spacer organizacja zaprasza we wtorek 26 lutego. Tym razem w ramach „Wędrówek ze Zwrotem” na 10-kilometrową trasę z Ligotki na Godulę zaprasza Beata Tyrna. (szb)

Apel do wszystkich szkół

Polska Szkoła Podstawowa i Przedszkole im. Jana Kubisza w Gnojniku oraz Koła PZKO obwodu gnojnickiego przygotowują „Apel pamięci Jana Kubisza”. O pomoc w dostarczeniu materiałów zwracają się do wszystkich polskich szkół w regionie.

– 26 marca br. minie 90. rocznica śmierci patrona naszej szkoły, nauczyciela, działacza społecznego i kościelnego – Jana Kubisza. Jego pogrzeb stał się demonstracją polskiej ludności na Zaolziu. Z tej okazji pragniemy w dniu 27 marca o godzinie 15.30 na cmentarzu ewangelickim w Gnojniku zorganizować „Apel pamięci Jana Kubisza”. Przewidujemy udział przedstawicieli oraz członków wszystkich organizacji polskich

na Zaolziu, młodzieży szkolnej z chórami szkolnymi, zacnych gości i wszystkich sympatyków – informuje Tadeusz Grycz, dyrektor gnojnickiej podstawówki. Przyjeżdżający autobusami oraz samochodami będą mogli skorzystać z parkingu koło szkoły oraz restauracji „U Zajíce”. Stamtąd na piechotę przejdą na cmentarz ewangelicki, gdzie będzie możliwość złożenia wieńców, kwiatów oraz zapalenia zniczy. – Na cmentarzu po krótkim przemówieniu wspólnie odśpiewamy dwie zwrotki pieśni „Płyniesz Olzo” oraz „Ojcowski dom” – dodaje Grycz. Uczestnicy apelu będą również mogli zwiedzić szkołę i przedszkole oraz obejrzeć okolicznościową wystawę.

Organizatorzy zwracają się do wszystkich polskich szkół na Zaolziu z prośbą, by dostarczyły do auli szkolnej płaskie, okrągłe kamienie, które będą następnie złożone obok rzeźby Waltera Taszka, symbolizującej twórczość Kubisza. Na ekranie wyświetlane będą kolorowe fotografie – wizytówki wszystkich istniejących szkół polskich oraz czarno-białe wizytówki już nieistniejących placówek. – Bardzo prosimy o dostarczenie aktualnego, kolorowego zdjęcia budynku szkoły czy przedszkola w formacie JPG – apeluje dyrektor.

Gnojniczanie wspólnie z Kongresem Polaków w RC oraz Zarządzeniem Głównym PZKO pragną ponadto zorganizować spotkanie oraz dyskusję „Jan Kubisz i czasy współczesne”. (dc)

Ruszają kolejki

Na ten moment czekano od początku sezonu. Dziś w ośrodku narciarskim w Mostach koło Jabłonkowa ma ruszyć nowa kolejka linowa. Właściciel ośrodka, Pavel Taufer, cieszy się, że udało mu się wreszcie załatwić wszystkie formalności. Szkoda tylko, że dopiero w momencie, kiedy w dolinach zima

powoli ustępuje. – Dzięki połączeniu naturalnego i sztucznego śniegu na naszym stoku nadal jednak panują bardzo dobre warunki narciarskie. Na nartostradach leży pół metra śniegu – przekonuje. To powinno wystarczyć, żeby za tydzień mógł odbyć się tutaj tegoroczny Zjazd Gwiazdzysty. Tym bardziej że

meteorolodzy zapowiadają na kilka najbliższych nocy siarczyste mrozy.

Nowa kolejka w Mostach to pierwsza na Zaolziu czteroosobowa kanapa. Jej długość wynosi 600 metrów, a wzdłuż niej prowadzą dwie trasy zjazdowe.

W sobotę ma ruszyć także nowy wyciąg krzesełowy w ośrodku narciarskim Severka w Łomnej Dolnej. Do dolnej stacji kolejki można dojechać skibusem z parkingu w centrum miejscowości. (sch, dc)

W OBIEKTYWIE...

• W niedzielę po południu karwińscy strażacy... ratowali psa. Podczas spaceru we Frysztacie Artuš rasy stafford uciekł swemu panu na cienki lód, wpadł do wody i ostatecznie schronił się w bezpiecznym miejscu na wyspie. Zwierzę bało się powrotu, więc strażacy przygotowali specjalny ponton zabezpieczony specjalną liną. Przy jego pomocy najpierw dotarli do przestraszonego zwierzęcia, a następnie ewakuowali je przez lód i wodę na brzeg, gdzie czekał właściciel. (wik)

Fot. ARC Straży Pożarnej



Nowe logo Macierzy Szkolnej

Logo Macierzy Szkolnej ujrzało światło dzienne w tym tygodniu. – Z zaproponowanych koncepcji wybrano logo, które przynajmniej częściowo nawiązuje do pierwotnego i odzwierciedla nasze działania. Tym wspólnym pierwiastkiem jest książka, która symbolizuje naukę – oświa-

tę – poinformował Tadeusz Smugała, prezes Zarządu Głównego Macierzy. Dodał, że potrzeba stworzenia nowego logotypu wzięła się z dzisiejszych realiów, kiedy to umieszczany jest on na bannerach, w publikacjach i na przedmiotach reklamowych – i to w różnych wariantach koloru-

stycznych, co w przypadku poprzedniego symbolu graficznego nie zawsze było możliwe. Do tematu wrócimy w przyszłym tygodniu. (dc)



Fot. ARC Macierzy Szkolnej

REKLAMA

Zarząd MK PZKO w Hawierzowie-Błędowicach zaprasza na

OSTATKI 2019

sobota 2 marca od godz. 16:00
Dom PZKO w Hawierzowie-Błędowicach

V PROGRAMIE:
Zespół Błędowice – program balowy
Muzyk i artysta estradowy Jiří Erlebach zaprezentuje popularne melodie
Do tańca przygrywa Władysław Folwarczny.

Wejściówki w cenie 150,- Kč do nabycia w bibliotece (p. Śmiłowska 724 576 527)

Obrazki pod szkłem malowane

Grają wszystkimi barwami i przyciągają wzrok. Zamiast na płótnie powstają na tafli szklanej, w związku z czym nazywane są obrazami na szkle. We wtorek w karwińskiej sali wystawowej Muzeum Ziemi Cieszyńskiej została zainaugurowana wystawa poświęcona tej specyficznej dziedzinie sztuki malarskiej.

Beata Schönwald

Jak się na szkle maluje?

Wystawa obrazków na szkle została wypożyczona w całości z Muzeum Beskidów we Frydku-Mistku. Pokazuje ona rozwój tej sztuki na terenach dzisiejszej Republiki Czeskiej, ze szczególnym uwzględnieniem okolic Frydka i Cieszyna. Na ekspozycji znajdziemy jednak również eksponaty z rejonów bardziej odległych – Moraw Północnych, czeskiego pogranicza, a nawet Słowacji.

Obrazy na szkle tak naprawdę powinny nazywać się obrazami pod szkłem. Powstają bowiem na dolnej stronie tafli, gdy tymczasem górna strona stanowi naturalną warstwę ochronną malowidła. To duży plus. Taki obrazek nie jest narażony na działanie czynników zewnętrznych, jak kurz, brud czy niepogoda. Z drugiej strony twórca musi wziąć pod uwagę, że odbiorca będzie oglądał niejako lustrzane odbicie jego dzieła. Jeżeli zatem bohater z obrazka ma trzy-



• Na wystawie można znaleźć obrazek przedstawiający naszego patrona. Fot. BEATA SCHÖNWALD

mać miecz w prawej ręce, artysta, malując na odwrocie tafli szklanej,

musi umieścić go w lewej dłoni. To samo dotyczy napisów. – Obrazki na szkle powstawały w ten sposób, że pod szkło wkładano szablon i najpierw rysowano kontury. Potem wypełniano je kolorową farbą, a na koniec przyklejano ciemne tło albo pokrywano obrazek srebrną farbą – wyjaśnia Ilona Pavelkova, historyczka z Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Czeskim Cieszynie.

Malarstwo na szkle przyszło na ziemię czeskie w XVIII wieku z północy Włoch. Najbardziej rozpowszechnione było tam, gdzie istniały huty szkła. Przy nich powstawały warsztaty, w których oprócz produkcji szkła taflowego parano się również malarstwem. – W tych warsztatach pracowali profesjonalni artyści, stąd też można zauważyć różnice między ich obrazami malowanymi na szkle a twórczością ludową. Zdarzało się, że nad jednym obrazem pracowało więcej osób. Bardziej skomplikowane prace należały do fachowca, prostsze wykonywali jego pomocnicy. To spośród nich rekrutowali się później twórcy ludowi malowanych na szkle obrazków – przybliża pracownica muzeum

Święci, święci, święci...

Amatorskie obrazki na szkle różnią się od tych profesjonalnych

pewnym uproszczeniem, które przejawia się zarówno w wykonaniu, doborze kolorów, jak i w niezachowaniu prawidłowych proporcji ludzkich. Typowe dla ludowych malowideł jest ponadto stosowanie rozmaitych ornamentów oraz skupienie się prawie wyłącznie na tematach sakralnych. Stąd też na zachowanych obrazkach możemy zobaczyć całe zastępy świętych, począwszy od Jezusa z Maryją, przez patronów popularnych imion, stanów i zawodów, aż po wyobrażenia miejsc pielgrzymkowych i najważniejszych świąt kościelnych – Bożego Narodzenia i Wielkanocy.

– Obrazki te ozdabiały wnętrza wiejskich kapliczek i kościółków. Na przełomie XVIII i XIX wieku były też popularną ozdobą wiejskich chałup. Wieszano je w tzw. świętym kącie, w którym stał stół, a przy nim spotykała się cała rodzina – mówi historyczka, dodając, że ludzie modlili się do świętych przedstawionych na obrazach i wierzyli w ich ochronną moc. – Obrazki te były domeną rodzin katolickich, a ich liczba, wielkość oraz wartość estetyczna określały status majątkowy i społeczny danego domu – dodaje Pavelkova. ▲

Popularność malarstwa na szkle nie utrzymała się zbyt długo. Pod koniec XIX wieku ta technika praktycznie zanikła i na początku XX wieku pojawiała się już tylko sporadycznie jako coś archaicznego. Mimo to nawet sto lat później nie przestaje inspirować. Dowodem tego są dzieła współczesnych autorów, na przykład zmarłego niedawno Antoniego Szpyrcza z Wędryni. Jego twórczość możemy zobaczyć również na wystawie w Karwinie. Konkretnie chodzi o jego obrazki na szkle przedstawiające obrzędowość ludową i rzemiosło dawnego Jabłonkowa.

REKLAMA

ŠKODA PLUS

ŠKODA

SIMPLY CLEVER

10 000 Kč
Výkupní bonus

Výkupní bonus získáte v případě využití financování od ŠKODA Financial Services

ŠKODA Financial Services
Úvěr. Leasing. Pojištění. Mobilita.

Váš autorizovaný partner programu ŠKODA Plus:

KARIREAL a.s.
Oldřichovice 793
Třinec 739 61
Tel.: 558 996 183
www.karireal.cz

KARIREAL

GL-044

POP ART

259

Janusz Bittmar

Nie tylko wiosna stuka do drzwi. Z nowym albumem studyjnym melduje się jeden z najbardziej wpływowych muzyków młodej generacji, James Blake. Na baczność powinni stanąć też fani serialu „Gra o tron”.

RECENZJE

JAMES BLAKE – Assume Form



Po fali brytyjskiego indie rocka, na której z większym lub mniejszym powodzeniem popłynęli na przełomie stulecia prawie wszyscy młodzi artyści na Wyspach, przyszła moda na wrażliwych facetów uwikłanych we własne rozterki. Egzystencjalne problemy wymagają zaś wykorzystania zupełnie innej gamy dźwięków, niż przesterowanych gitar. James Blake należy do grona największych czarodziejów współczesnej pop kultury. Wobec jego wrażliwości na piękno nie można przejść obojętnie. Niektórych drażni, innych przyprawia o zawrót głowy, w kobietach wyzwala niepożądany w drapieżnym świecie instynkt nadopiekuńczy. Na koncie ma cztery albumy studyjne, w tym najnowszy „Assume Form”, z którym idealnie trafił w pustkę wydawniczą na początku nowego roku kalendarzowego.

Kiedyś na łamach Pop Artu zachwycałem się drugim w dyskografii Jamesa Blake’a albumem „Overgrown” (2013), nagrodzonym zresztą prestiżową nagrodą Mercury Prize dla najlepszego młodego artysty na Wyspach Brytyjskich. To wyróżnienie przewracało chłopakowi trochę w głowie, bo trzecia w karierze płyta „The Colour In Anything” nie umywała się do poprzedniczki. Na całe szczęście Blake wyciągnął z blamażu właściwe wnioski i zamiast sięgnięcia po flaszkę poprosił o pomoc przyjaciół z branży. Zareagowali wszyscy, począwszy od Trvisa Scotta, a kończąc na Beyonce, która z kolei wsparła Jamesa duchowo... za pośrednictwem swojego laptopa i aplikacji Skype. Żeby lepiej poczuć klimat płyty i intencje artysty, na-



• Finałowy sezon „Gry o tron” rusza 14 kwietnia. Oj, będzie się działo.
Zdjęcia: ARC

leży pamiętać, że Blake jest zupełnie innym typem bohatera z pierwszych stron czasopism muzycznych, niż Robbie Williams czy Justin Timberlake. W zasadzie to nasz bohater bardziej pasuje na czołówki specjalistycznych wydawnictw z dziedziny psychologii lub psychiatrii.

Muzyka na „Assume Form” nawiązuje do wrażliwej, ale przemyślanej do najmniejszego szczegółu atmosfery znanej z „Overgrown”. Chaotyczne dziwolągi, z którymi Blake pogubił się na poprzedniej płycie, przeszły do lamusa. W nastroju przemijania wprowadza od razu ukryty pod numerem pierwszym tytułowy utwór. Blake delikatnie szarpie swoje struny głosowe, posiłkując się ulubioną elektroniczną modulacją. Elektroniki, dubstepu, a nawet R&B jest

na tej płycie sporo. „Mile High” z gościnnym udziałem Trvisa Scotta i Metro Boomina to fantastyczny przykład inteligentnego czarnego brzmienia, w którym zamiast rapowej agresji mamy transową mieszankę soulu i trip-hopu.

Jeszcze raz pozwalam sobie wrócić do tematu zaproszonych do muzycznego stołu gości. Rewelacyjnie wypada m.in. Moses Sumney w trzecim temacie na płycie – klimatycznym „Tell Them”. Czarnoskóry amerykański chłopak z gitarą tym razem zaakceptował wzornictwo Jamesa Blake’a. Wspólnymi siłami stworzyli arcydzieło, jeden z najlepszych utworów na „Assume Form” i w całej karierze Blake’a. Po pierwszym przesłuchaniu podobały mi się zresztą zupełnie inne piosenki, niż za drugim,

trzecim, czwartym razem. „Tell Them” awansował wysoko dopiero po czasie, tak samo jak „Into The Red”, najbardziej typowy temat dla Jamesa Blake’a. Spotęgowane w finale utworu wielowarstwowe głosy w refrenie i wszędobylskie skrzypki wywołują ciarki na plecach. Jednej piosence warto jednak poświęcić najwięcej czasu. Przytulic ją do snu, puszczać w samochodzie, w słuchawkach, po prostu bez przerwy. Takim utworem jest „Barefoot In The Park”, duet z hiszpańską divą Rosalią. Oniryczny główny motyw zniewala do tego stopnia, że kiedy otwieramy lodówkę, zamiast sześcioramionowego napoju z głównej półki uśmiecha się do nas piękna Rosalia. Nałogowa jest ta płyta, niesamowicie wręcz. ▲

PRZEZ LORNETKĘ

ODLICZANIE DO FINAŁOWEGO SEZONU „GRY O TRON”. To dobra wiadomość nie tylko dla mojego redakcyjnego kolegi Witolda Koźdonia. Wielkimi krokami zbliża się premiera finałowego, ósmego sezonu kultowego serialu produkcji HBO, „Gra o tron”. Pierwszy odcinek zaplanowany na 14 kwietnia twórcy fantasy sagi zatytułowali „Krypty Winterfall”. W oficjalnym trailerze oprócz długich sekwencji w ciemnej piwni-

cy niewiele dzieje się ciekawego, ale znając życie, to taka zasłona dymna. Fani serialu wiedzą, że nic nie wywołuje większych emocji, niż oczekiwanie na kolejny odcinek. Według oficjalnych informacji prasowych ósmy sezon „Gry o tron” będzie się składał z sześciu pełnometrażowych odcinków, każdy po półtorej godziny. W tym czasie można chociażby obejrzeć sześć meczów piłkarskiej Fortuna Ligi, pytanie tylko, po

co, kiedy „Gra o tron” wciąga znacznie bardziej, a symulantów można policzyć w niej na palcach jednej ręki (i zazwyczaj umierają w serialu jako pierwsi). Twórcy obiecują niezapomniane wrażenia, m.in. doczekamy się najdłuższej sceny bitewnej, jaka została nakręcona w historii kinematografii. Wiele wskazuje więc na to, że „Krzyżacy” Aleksandra Forda doczekają się pełnowartościowego następcy.

CO SZEPTANE

NOWY UTWÓR ORGANKA. Tomasz Organek, jedna z gwiazd tegorocznego Dolańskiego Grómu w Karwinie, właśnie promuje w rozgłoszeniach radiowych swój najnowszy utwór „Niemiłość”, który znajdzie się na reedycji płyty „Czarna Madonna”. Premiera dwupłytkowego wydawnictwa zaplanowana jest na 29 marca, a na albumie znajdzie się też pięć premierowych kompozycji. „Niemiłość” w warstwie tekstowej porusza temat braku miłości, pogardy i szeroko rozumianego odrzucenia społecznego. – To taki manifest społeczny. Reakcja na to, co się dzieje w Polsce – stwierdził Organek, który ze swoim zespołem wystąpi 22 czerwca w Parku Bożeny Němcovej w Karwinie.

QUEEN NA GALI OSCARÓW. W ten weekend, a dokładnie w nocy z niedzieli na poniedziałek, możemy obejrzeć ceremonię wręczenia Oscarów 2019. W wyścigu po Oscara liczy się m.in. biograficzny film o brytyjskim zespole

rockowym Queen – „Bohemian Rhapsody”. Obraz otrzymał aż pięć nominacji do nagrody, co z pewnością cieszy zarówno fanów kultowej grupy, jak też aktywnych muzyków Queen. Zespół z Adamem Lambertem za mikrofonem wystąpi zresztą podczas uroczystej gali w roli głównej muzycznej gwiazdy wieczoru. – Napięcie sięga zenitu – napisał do fanów na Facebooku gitarzysta grupy, Brian May. „Show Must Go On” – pozwól sobie dodać w imieniu zalotliwych fanów grupy.



• Na gali Oscarów w roli wokalisty Queen wystąpi Adam Lambert.

Filozof w drodze

Młodzi ludzie dużo dziś podróżują. W tym stwierdzeniu nie ma nic odkrywczego. W rozmowie z Marianem Kiszą, którą przeprowadziliśmy w kawiarni literackiej w centrum Ostrawy, podróże nie były głównym tematem, lecz okazją do rozważań o zachodnim społeczeństwie, którego ideologią jest konsumpcja. I o próbach życia inaczej.



• Marian Kiszka szuka podczas podróży odpowiedzi na nurtujące go pytania. Fot. DANUTA CHLUP

Danuta Chlup

Kiszka jest filozofem. Na studia filozoficzne na Uniwersytecie Ostrawskim zdecydował się po maturze w Akademii Handlowej w Czeskim Cieszyńsku. Przyznaje, że już od momentu, kiedy w szkole średniej po raz pierwszy zetknął się z filozofią, ta nauka go pociągała. – Pochodzę z wierzącej rodziny i nadal uważam się za człowieka wierzącego, choć nie jestem aktualnie związany z żadnym konkretnym Kościołem. Uważam, że filozofię i wiarę łączy potrzeba szukania prawdy, sensu świata i życia. To także był jeden z powodów, dla których zainteresowałem się filozofią – mówi młody mężczyzna.

Po studiach krótki czas pracował w jednym z ostrawskich antykwariatów, co z kolei wiązało się z jego zamiłowaniem do książek – sam zresztą pisze wiersze oraz próbuje sił w prozie. A później wyruszył w drogę. Abstrakcyjne odpowiedzi na nurtujące go egzystencjalne pytania nie satysfakcjonowały go w pełni, postanowił szukać bardziej konkretnych odpowiedzi, poznając świat i ludzi.

•••

Wycieczki autostopem za każdym razem dostarczały mi pozytywnej energii. Przekonywałem się, że ludzie są na ogół dobrzy i skorzy do pomocy, że interesują się drugim człowiekiem

Autostopem ze Szkocji

Pierwszą podróż autostopem, którym latem 2016 roku wracał z koleżanką z pracy sezonowej w Szkocji, potraktował jako próbę. Pan Marian przyznaje, że ten sposób podróżowania budził w nim obawy, lecz zarazem go pociągała, ponieważ niósł ze sobą obietnicę przygody i poznania nowych ludzi. Wrócili do Ostrawy okrężną drogą, zahaczając najpierw o południe Francji. – Miałem ze sobą gitarę, koleżanka śpiewa, próbowaliśmy więc zarobić parę groszy, muzykując na ulicy. Już w czasie tej pierwszej podróży uciekaliśmy się do alternatywnych sposobów, jak podróżować, nie wydając zbyt wielu pieniędzy. Nasze założenie było takie,

by nie płacić za transport ani za noclegi – dlatego mieliśmy ze sobą namiot i rozbijaliśmy go nawet w takich miejscach, jak zamykany na noc park miejski. Staraliśmy się także ograniczyć wydatki na jedzenie – wspomina Kiszka. Z jego ust padają słowa „recykling żywności”. – Niedawno zastanawialiśmy się z kolegą, czy istnieje takie określenie, czy też nie jest eufemizmem – śmieje się filozof. – Myślę, że nie. Chodzi o wykorzystanie żywności wyrzuconej na śmietniki, żywności, która jest jeszcze przydatna do spożycia, często w oryginalnym opakowaniu. Często jest to dobre jedzenie, choć minęła już jego oficjalna data ważności – wyjaśnia.

Kolejną podróż autostopem Kiszka odbył na początku lata ub. roku. Tym razem wyruszył samemu do Grecji. Jechał przez Słowenię, Bośnię, Chorwację, Serbię. Dotarcie do celu zajęło mu prawie dwa tygodnie. – Samotna podróż mnie nie zachwycała, ale generalnie wycieczki autostopem za każdym razem dostarczyły mi pozytywnej energii. Przekonywałem się, że ludzie na ogół są dobrzy i skorzy do pomocy, że interesują się drugim człowiekiem. W podróży to jest bardziej widoczne, w mieście, gdzie każdy żyje dla siebie, rutynowo porusza się utartym torem, często tego nie widać. A najgorzej, kiedy człowiek włączy wieczorem wiadomości w telewizji. Wtedy dochodzi do wniosku, że świat jest zły i zepsuty. To powoduje, że ludzie często myślą negatywnie, wciąż się czegoś boją. Podróże uwalniały mnie od strachu przed światem, przekonywały, że życie w gruncie rzeczy wszędzie jest podobne.

Mieszkanie w squacie, jedzenie ze śmietnika

Trzecia podróż była najdłuższa. Marian Kiszka podjął ją razem z kilkoma innymi osobami – kolegą z Ostrawy, który studiuje malarstwo, jego znajomą ze Szwajcarii oraz kolegą z Francji, który w Ostrawie był w ramach programu Erasmus. W Szwajcarii dołączyła do nich siostra dziewczyny. Całą grupę łączyły zamiłowania artystyczne, zamierzali występować na ulicach. I choć nie zrealizowali w pełni swojej koncepcji, była ona jednym z głównych bodźców, który sprawił, że podróż trwała kilka miesięcy.

– Jechaliśmy dwoma samochodami. Najpierw udaliśmy się do Szwajcarii,



• Koledzy Mariana, Nathan i Łukasz, grają na targu miejskim w Sion. Fot. MARIAN KISZA

gdzie przez kilka tygodni mieliśmy bazę w domu naszej koleżanki. Później pojechaliśmy do Francji, nad morze, a następnie wybrzeżem, przez Hiszpanię aż do Portugalii – opowiada Kiszka. Przekonuje, że pokrycie kosztów podróży, która trwała od września aż do świąt Bożego Narodzenia, nie było aż takie trudne. Częściowo wykorzystał swoje oszczędności, jakieś dochody przyniosło granie na ulicy. Sposobem na zakwaterowanie był squatting, jedzenie regularnie znajdowali na śmietnikach. – Właściwie wydawałem pieniądze tylko na benzynę i trochę na żywność, kiedy miałem ochotę na coś „lepszego”. W krajach, w których byliśmy, przekonałem się, że wyrzucanie żywności, ale też innych przydatnych do życia rzeczy, odbywa się na wielką skalę, o wiele większą niż w Republice Czeskiej. W Portugalii regularnie natrafialiśmy na kosze pełne wyrzuconej żywności. Było tego tyle, że nie byliśmy w stanie tego pobrać. Podczas tej podróży przekonałem się, że Europa ma ogromną nadprodukcję żywności i innych dóbr, które trafiają do kontenerów z odpadami i że jest coś chorego w ideologii konsumpcji, która i tak ostentacyjnie nie daje człowiekowi szczęścia.

Squatting był nowym doświadczeniem młodego filozofa pochodzącego z Trzyńca. Przekonał się, że są squaty, które tworzą grupy ludzi kreatywnych, dbających o swoje otoczenie, realizujących ciekawe projekty – najczęściej artystyczne. Ale są też squatterzy, którzy żyją w bałaganie, ludzie, którzy squattują dlatego, że nie chcą nic robić. – Mieszkaliśmy na przykład w bardzo fajnym squacie w przedmieściach Barcelony, przez dłuższy czas squatowaliśmy w Lizbonie. Właściciele budynku, który miał być przeznaczony do wyburzenia, wiedzieli o naszej obecności. Przestrzegali nas, że lada dzień rozpocznie się rozbiórka, ale trwało to długo, bo Portugalczycy z niczym się nie spieszą – mówi Kiszka. I dodaje, że w ciągu tygodnia byli w stanie wyposażyć swoje „mieszkanie” w meble i sprzęt, który znaleźli na śmietnikach.

Squatting rodzi w głowie filozofa kolejne pytania. Przyznaje, że nie ma jasno wyrobionego zdania na ten temat, ponieważ z jednej strony szanuje własność prywatną, lecz z drugiej coraz bardziej skłania się ku przekonaniu, że ludzie powinni dzielić się dobrami, zamiast je posiadać.

•••

Podróże przekonały mnie, że dom można mieć gdziekolwiek, a squatting nauczył mnie, żeby nie przywiązywać się za bardzo do rzeczy

Za idealne rozwiązanie uważa takie, gdy właściciel niewykorzystanego budynku zgadza się na obecność squatterów, a oni dbają o to miejsce i realizują jakieś ciekawe projekty.

Inny język – inne postrzeganie świata

Czy młody człowiek znalazł w podróży odpowiedzi na swoje pytania? Na niektóre tak, na inne nadal będzie ich szukał. Na tym właśnie polega filozofia, czyli „umielanie mądrości”.

– Te podróże przekonały mnie, że człowiek nie potrzebuje do szczęścia eksponowanego stanowiska ani posiadania wielu rzeczy, że ważne jest, by cieszyć się życiem w jego drobnych szczegółach. Trzy miesiące mówiłem wyłącznie po angielsku i to pomogło mi zrozumieć, że w każdym języku człowiek myśli inaczej, używa innych schematów i dzięki temu inaczej postrzega świat. Podróże przekonały mnie, że dom można mieć gdziekolwiek, a squatting nauczył mnie, żeby nie przywiązywać się za bardzo do rzeczy, bo może się zdarzyć, że następnego dnia będę musiał je zostawić i iść gdzie indziej – wymienia doświadczenia. – Przekonałem się także, że dom można mieć gdziekolwiek. A jednak wróciłem do Ostrawy ze względu na rodzinę i kolegów. Uważam, że Ostrawa jest dobrym miejscem do życia, gdzie dużo się dzieje, chociażby na polu kultury. Zresztą tak się złożyło, że także nasz kolega Francuz i koleżanka Szwajcarka są teraz w Ostrawie.

Jakie są dalsze plany Mariana Kiszy? Wiąże je z uniwersytetem. Chciałby zrobić doktorat, a w swojej pracy poświęcić uwagę filozofii języka. – Uważam, że uniwersytety należą do nielicznych miejsc, gdzie można swobodnie się rozwijać – stwierdza.

GŁOSIK



E-mail: danuta.chlup@glos.live
Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

GŁOSIK I LUDMIŁKA

Skrzaty trenują przed Zjazdem

Dzieci z polskich szkół i przedszkoli korzystają z zimy. Biorą udział w kursach narciarskich, podczas ferii szlifują swe umiejętności przed Zjazdem Gwiazdzistym, który odbędzie się 2 marca w Mostach koło Jabłonkowa. Nasze redakcyjne skrzaty, zachęcone przykładem dzieci, także postanowiły wybrać się na stok.

- A może organizatorzy Zjazdu zgodzą się, byśmy także wzięli udział w zawodach? Myślę, że poradzilibyśmy sobie ze slalomem - powiedziała pełna zapału Ludmiłka.

- Najpierw potrenujemy i zobaczymy - odparł nie do końca przekonany Głosik.

Skrzaty wyciągnęły swoje małe narty i kijki, spakowały do plecaków buty narciarskie i ruszyły pod nieduży stok na obrzeżach miasta. Dzieci, które zjeżdżały tam na sankach, z zainteresowaniem przyglądały się skrzatom wspinającym się pod górkę. Od razu zostawiły sanki i pomogły Głosikowi i Ludmiłce postawić bramki.

Zaczął się trening. Skrzaty nie- zbyt zgrabnie zjeżdżały z górki - jak sami widzieli na rysunku. Czasem opuszczały bramki, innym razem przewracały się na trasie. Ale po kilku zjazdach było już lepiej.

- Jeżeli będziemy trenowali regularnie, to możemy wziąć udział w Zjeździe Gwiazdzistym - powiedziała optymistycznie Ludmiłka.

- Może masz rację, ale wydaje mi się, że wszystkie dzieci będą od nas szybsze - westchnął Głosik.

- Tym się nie martw, Głosiku, na



- Wszystkie dzieci będą od nas szybsze, Ludmiłko!
- Nie martw się, Głosiku, na pewno będzie osobna kategoria dla skrzatów.

pewno będzie osobna kategoria dla skrzatów. A w niej prawdopodobnie nie będziemy mieli konkurencji. Medale nas nie miną!

I jak myślicie? Będzie tak, jak przewidywała Ludmiłka? Spotkanie skrzaciki na Zjeździe Gwiazdzistym? **(dc)**

WITAMY

NELA urodziła się 22 stycznia ub. roku. Ważyła 2900 g i mierzyła 49 cm. Dziewczynka jest pierwszym dzieckiem szczęśliwych rodziców Nikol i Zbyszka Stasiów. Zdjęcie ukochanej wnuczki wraz z informacjami nadesłała babcia z Hawierzowa.

Imię Nela jest skróconą formą imion Petronela, Kornelia, Eleonora lub Helena. W Polsce popularna jest nastolatka, która pod pseudonimem „Nela mała reporterka” publikuje książki i współtworzy dziecięce programy podróżnicze. **(dc)**



GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Zdrowe gotowanie

W ramach transgranicznego projektu „Smacznie i zdrowo bez granic”, za którego realizację zabrały się Szkoła Podstawowa im. Żwirki i Wigury w Cierlicku razem ze Szkołą Podstawową nr 6 w Cieszynie, dzieci z Cierlicka wyjechały do cieszyńskiej szkoły, by zrealizować kolejny dzień projektowy. Tym razem dzieci wspólnie gotowały, ponieważ tematem było zdrowe odżywianie w stółkach szkolnych. Uczniowie obu placówek wysłuchali wykładu o zdrowym odżywianiu dzieci, odżywianiu sportowców oraz o zasadach wybierania artykułów spożywczych. Dzieci omawiały ponadto tradycyjne potrawy obu państw. Kolejnymi tematami, z którymi zmierzą się uczestnicy projektu „Smacznie i zdrowo bez granic”, będą „Od ziarenka do bochenka” oraz „Zdrowe napoje”. W ramach projektu zaplanowano też jarmark transgraniczny oraz piknik rodzinny.

Barbara Smugała

Zagadka czarodziejska

1 Policz, ile kotów ma czarodziej.



2 Ile miseczek mleka będzie potrzebnych do nakarmienia wszystkich kotów?



*wystarczy użyć niedużego lusterka lub stanąć z otwartą książką przed lustrem i czytać z odbicia

3

To jest fragment materiału, z którego uszyto strój czarodzieja. Jednak jedna z gwiazdek nie pasuje do pozostałych. Wiesz która i dlaczego?



4

A teraz prawdziwa sztuczka! Popatrz w lustrzane odbicie napisu, który jest powyżej, a dowiesz się, co najbardziej lubi jeść czarodziej!*



Miasto, które milczy, umiera

Z Davidem Witoszem można porozmawiać praktycznie na każdy temat. Oczytany, otwarty, w swoim życiu nie bał się wykonywać także trudnych zawodów. Z wykształcenia geodeta, a od kilku tygodni wiceburmistrz centralnej dzielnicy Ostrawy – Morawskiej Ostrawy i Przywozu. W klimatycznej knajpie w pobliżu ulicy Stodolní tematy, które warto poruszyć w wywiadzie, spadają z nieba spontanicznie. Może dlatego, że z moim rozmówcą poznaliśmy się jeszcze przed rozpoczęciem przez niego kariery politycznej.

Janusz Bittmar

Przyznam się, że nie przygotowałem się jakoś specjalnie do tego wywiadu. Wiem, że lubisz luźne rozmowy z domieszką improwizacji, takie, jakie prowadziło się na przerwach w Polskim Gimnazjum w Karwinie.

– Fajnie, że zahaczyłeś od razu o wątek karwińskiego Polskiego Gimnazjum. Dla mnie były to wspaniałe lata, prawdziwa szkoła życia. Miałem przyjemność poznać jednego z najlepszych profesorów, legendarnego Jana Szarowskiego. Wszyscy mówili o nim „Radar”, a on wiedział o tym i wcale mu to nie przeszkadzało. Matematyka i fizyka w jego wykonaniu były prawdziwą sztuką. Do dziś towarzyszą mi jego słowa: „Davidzie, ty nie możesz myśleć w kategoriach robotnika, ty musisz myśleć jak inżynier”. Podobnie było zresztą w czasach nauki w polskiej podstawówce w Karwinie noszącej imię Gustawa Morcinka. Nauczyciele byli wymagający, zwłaszcza pani Emilia Owczarzy, ale mieli zrozumienie dla dziecięcej duszy. Przychodziła era pierwszych, prymitywnych komputerów. No i nas oczywiście najbardziej interesowały gry komputerowe. Potajemnie zakradaliśmy się po lekcjach do klasy komputerowej, żeby pograć.

Z wykształcenia jesteś geodetą. Czy zawsze marzyłeś o pracy w terenie, byle daleko od biurka, za którym notabene teraz siedzisz bardzo często?

– Lubię kontakt z ludźmi, a więc nawet obecna praca, jak to określiłeś, zza biurka, sprawia mi wiele frajdy. Zawód geodety nie był moim wyborem numer jeden w życiu. Po maturze, którą zdałem za drugim razem, bo nie zostałem dopuszczony do egzaminu z matematyki, wybrałem się do Pragi, aby studiować fizykę jądrową. Uczelnia różniła się od pozostałych o profilu technicznym pod jednym zasadniczym względem: matematykę trzeba było zrozumieć, a nie tylko wkuwać na pamięć. Jeśli ktoś lubi amerykański serial komediowy „Teoria wielkiego podrywu”, to główny bohater Sheldon Cooper w tej szkole czułby się jak u siebie w domu. Wykładowcy lubili powtarzać, że na jedynkę zasługuje tylko Bóg, na dwójkę grono profesorskie, a na trójkę najlepsi z nas. Fizykę wykładał tam docent Ivan Štoll. W mniemaniu wielu osób, włącznie ze mną, geniusz. Kiedyś padło pytanie, jak będzie wyglądał koniec świata, na co docent Štoll odpowiedział wymownie: „Nie wiemy dokładnie, jak powstał wszechświat, więc po co się przejmować końcem świata”. Na tej uczelni wytrzymałem tylko rok, ale uświadomiłem sobie, jak często szastamy w szkołach określeniem „geniusz”. Geniuszów z



• David Witosz. Fot. HALINA SIKORA

prawdziwego zdarzenia jest garstka. Szkoły lubią się chwalić genialnymi wychowankami, żeby się wypromować, ale to moim zdaniem błąd i przesada. Nawet jak człowiek wygrywa regularnie olimpiady, to nie powinien o sobie mówić w takich kategoriach. Po trzech latach spędzonych w Pradze wróciłem na Zaolzie i skończyłem geodezję w Wyższej Szkole Górniczej w Porubie.

Pragę zamieniłeś na Ostrawę z miłości czy z pragmatycznych powodów?

– Zrezygnowałem z członkostwa w towarzystwie przyjaciół Sheldona Coopera z powodów rodzinnych. Warunki finansowe zmusiły mnie do powrotu. A „bańska” w Ostrawie-Porubie była logicznym wyborem. Nabytą wiedzę z dziedziny geodezji zweryfikowały jednak dopiero prace terenowe. Zaczynałem w prywatnym sektorze w Mittalu i Evrazie, realizowaliśmy m.in. budowę mostu w Opawie. Najlepiej czułem się jednak w państwowym sektorze, w Zarządzie Dróg i Transportu Kolejowego. Moi pracodawcy wymagali od nas fachowej pracy, dbali o przestrzeganie zasad bezpieczeństwa, a to dziś rzadkość. Co ciekawe, Pragę poznałem bliżej dopiero wtedy, gdy zabrakło pieniędzy i musiałem podjąć się pracy w usługach komunalnych. Polubiłem to miasto, ale wiem, że nie mógłbym zamieszkać w nim na stałe. Jeden przykład: spacerujesz po chodniku i widzisz, że samochody poruszają się tą samą prędkością,

co ty. Wieczne korki, hałas, stres. Zamiast stania w korkach wołę oddychać w miarę świeżym powietrzem w Beskidach. Mogę dotrzeć w góry w 20 minut.

Z lidera Partii Pirackiej w wyborach komunalnych w Ostrawie stałeś się wiceburmistrzem centralnego obwodu miasta, Morawskiej Ostrawy i Przywozu. Zaskoczył cię tak szybki rozwój wydarzeń?

– Ostatnie miesiące mojego życia wpisują się trochę w klimat kultowego brytyjskiego serialu stacji BBC „Tak, panie ministrze”. Jeden z bohaterów często powtarza, że „nie ma wygórowanych ambicji, ale jeśli przyjaciele będą nalegali, to ewentualnie da się przekonać”. Nie chcę zanudzać czytelników „Głosu” kulisami rozmów koalicyjnych przed i po wyborach. Wiadomo, że do opozycji trafiło ugrupowanie Ostravak, które moim zdaniem zlekceważyło nieco sytuację. Zlekceważyło też nas, Piratów. Wydaje mi się, że ugrupowanie polityczne nastawione wyłącznie na lokalne sprawy ma mniejszą siłę przebicia od tego z ukierunkowaniem ogólnokrajowym. Podobna sytuacja zaistniała w Brnie, gdzie tamtejsze ugrupowanie Žít Brno też straciło część elektoratu.

W koalicji z ANO, Obywatelską Partią Demokratyczną i chadekami decydujecie o losach Ostrawy, trzeciego największego miasta w RC. Czy Ostrawa może zaimponować reszcie kraju?

– Cieszę się, że w ten sposób postawiłeś pytanie. Często spotykam się z tym, że ludzie pytają, czego brakuje Ostrawie w porównaniu z Brnem, Pragą czy pobliskim Olomuńcem. A trzeba podkreślić, że na przestrzeni ostatnich lat udało się w Ostrawie zrealizować szereg świetnych projektów. Włodarze miasta mieli i mają konkretne wizje, które nie są wyłącznie wizjami na papierze. Na przykład jestem dumny z tego, jak sprawnie działa ostrawskie przedsiębiorstwo komunikacji miejskiej. Elektroniczny system płatniczy w tramwajach i trolejbusach zdał egzamin i zazdroścą nam go wszystkie miasta, włącznie z Pragą. Tradycyjne bilety przechodzą do lamusa. Ugrupowanie Ostravak wprowadziło w swojej kadencji do środków komunikacji miejskiej specjalnych asystentów, którzy pomagają troszczyć się m.in. o bezpieczeństwo pasażerów. Ostrawa nie powinna w swoich projektach konkurować z Pragą, ale być tygrysem w naszym przemysłowym regionie. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to za kilka lat z Ostrawy do Katowic dojedziemy pociągiem w ciągu godziny, do Warszawy w niecałe trzy, a do Wiednia w 120 minut. To nie Stanisław Lem, a faktyczne plany rodzące się w głowach osób, które w transporcie kolejowym widzą przyszłość dla tego regionu i nie tylko. Proszę zobaczyć, jak mocno preferowany jest transport kolejowy chociażby we Francji, Niemczech czy Włoszech. Ludzie narzekają na opóźnienia pociągów, ale nie widzą, jaki ogrom

pracy wykonano i wykonuje się na liniach kolejowych w naszym regionie. Mankamentów w Ostrawie oczywiście też nie brakuje, ale ich usuwanie musi potrwać trochę czasu. Chciałbym, żeby miasto było bardziej przyjazne dla rodzin z dziećmi. Żeby rodziny nie uciekały, ale zostawały. Oferty pracy dla młodych osób po studiach pozwalają zresztą optymistycznie spoglądać w przyszłość. Jednym z liderów w tej dziedzinie jest chociażby firma informatyczna Tieto, która przyciąga młodych, ambitnych pracowników jak magnes.

Do Ostrawy przyjeżdża też coraz więcej Polaków. Nie tylko do pracy, ale i za rozrywką...

– To bardzo dobrze wróży, chociażby dla ruchu turystycznego w mieście. Parking należący do ogrodu zoologicznego pełen samochodów z polską rejestracją, polskie rodziny spacerujące w weekendy po Parku Komeńskiego lub robiące niedzielne zakupy w centrach handlowych – takie klimaty są w Ostrawie już dziś bardzo mocno wyczuwalne. Ostrawa od zawsze była miastem wielokulturowym, w którym mieszkali i pracowały obok siebie różne narodowości. Nie przeszkadza mi nawet hałaśliwi polscy turyści na ulicy Stodolní, bo to zadanie dla Straży Miejskiej, żeby dopilnowała porządku, a goście z Polski muszą zdać sobie sprawę z tego, że reprezentują tu swój kraj. Głośno jest wieczorami we wszystkich dużych miastach w Europie. Miasto, które milczy, umiera. ▲

Muzyka jest dla mnie zabawą

Multiinstrumentalista – gra na saksofonie, klarnecie, akordeonie; bez problemu zaśpiewa niemal każdą partię, kompozytor, aranżer. Mocne ogniwo między innymi zespołów Voo Voo i Zakopower. Mateusz Pospieszalski gościł niedawno w Czeskim Cieszynie przy okazji większego projektu, jakim są „Kolędy Pospieszalskich”. Jak się okazało w czasie rozmowy, ma nad Olzą swoje ulubione miejsca.



Zdjęcia: TOMASZ WOLFF (2), NORBERT DĄBKOWSKI

Tomasz Wolff

Rodzina Pospieszalskich pojawiła się nad Olzą z kolędowym projektem po raz pierwszy. Ale bywałeś tutaj już wcześniej. Znasz Cieszyn i Czeski Cieszyn jak własną kieszeń?

– Może nie tyle, jak własną kieszeń, ale miejsce, w którym często bywam. Lubię biegać i mam tutaj swoje ulubione trasy. Zakładam portki i poruszam się po obu Cieszynach. Dla mnie to jest niesamowite, że można swobodnie przekraczać granicę. Mam swoje ulubione miejsca, na przykład w Czeskim Cieszynie bardzo piękny jest dworzec. Zwracam uwagę na takie detale, bo ja jestem „dworcowaty” – podróżuję komunikacją publiczną. Vis-à-vis dworca znajduje się sklepik z winylami, komis, w którym bardzo lubię poszperać. Udało mi się tam kupić kiedyś na przykład „Kunst der Fuge”, ostatnie dzieło Jana Sebastiana Bacha oraz wszystkie jego msze.

Nie da się ukryć, że w ostatnich latach nastąpił powrót do płyt winylowych, które można nawet kupić w... Biedronce. Skąd się bierze to zainteresowanie?

– Ludzie są zmęczeni cyfrowym brzmieniem, potrzebują nowej jakości. Wbrew pozorom, płyta winylowa charakteryzuje się dobrą jakością brzmienia, a poza tym kiedy już ją kupimy, to tak, jakbyśmy celebrowali słuchanie muzyki. Staje się ona dla nas bardziej ważna – na zasadzie: mam, puszczać to, co posiadam. To jest tak zwana biblioteka. Natomiast to, co jest cyfrowe, w tak zwanej chmurze, brzmi inaczej. Uważam, i pewnie się ze mną zgodzi wiele osób, że winyl ma duszę, a to, co

jest w powietrzu, jest tylko i wyłącznie ulotną muchą. Jestem przekonany, że ludzie będą dalej wracać do analogu, bo to jest coś fizycznego, co jest w domu. Tak jak ma się rower, hulajnogę, żonę, dzieci i muzykę. A to, co unosi się w powietrzu, nie zawsze do nas należy.

Czy nie jest też tak, że winyl uczy nas cierpliwości? Chcesz czegoś posłuchać na YouTube, odpalasz smartfona, komputer i już to masz. Z winylem jest więcej zachodu...

– Tak tego bym nie rozgraniczał. Jeżeli bardzo chcę posłuchać jakiejś muzyki i mieć ją w domu, to kupuję płytę CD. Natomiast nie słucham muzyki przez internet, nie kupuję mp3, bo jest to trochę bezduszne, ta muzyka gorzej brzmi. To jest coś takiego, jakbym chuchał na szybę i patrzył na świat zza niej. Inna sprawa, że ta biblioteka internetowa jest tak głęboka i pojemna, że po prostu nie jestem w stanie wyciągnąć dla siebie tego, co bym najbardziej chciał.

Idąc krok dalej, czy będzie kiedyś tak, że ludzie wrócą do czytania gazet? Bo na razie praktycznie na całym świecie następuje odwrót od tradycyjnej prasy.

– Ja sam posiadam czytnik. Lubię z niego korzystać z czysto praktycznych względów – kiedy wyjeżdżam z domu, mogę załadować kilka książek i innych rzeczy i na bieżąco mogę kolejne pozycje ściągać na to urządzenie. Natomiast moja żona nie jest w stanie przyjąć tego mojego medium. Lubi wiać książkę do ręki. Bo dla niej książka to jak dla mnie winyl (śmiech).

Też nie jestem w stanie...

– Ja korzystam z czytnika, bo muszę. Czas na czytanie książek jest w podró-

ży. Tutaj liczy się wygoda. W domu natomiast cały czas mam poczucie straconego czasu, w związku z tym wykonuję rzeczy, które do mnie należą. A gdzie czas na próżnowanie (śmiech).

Na scenie kościoła Na Niwach w Czeskim Cieszynie wystąpiło kilkunastu Pospieszalskich. Jest ktoś w waszej rodzinie, kto się nie para muzyką?

– To zależy, w którą stronę spojrzeć. Mamy rodzeństwo, które nie zajmuje się na co dzień muzyką. Mieszka za granicą. Są to Joanna, Ela, siedzące w Australii i Francji, Antoni, który jest plastykiem i mieszka w Pensylwanii. Jest jeszcze Paweł, mieszkający w Chicago, czynnie działający w muzyce, nagrał dwie płyty. Zresztą on chyba bardzo żałuje, jak wie, że my wszyscy w tym czasie koncertujemy razem. Na koniec chciałbym powiedzieć o naszej kochanej Tereni. Jest niepełnosprawna, mieszka w Częstochowie, jest pod naszą opieką. W sumie jest nas dziewięć rodzzeństwa.

Sam masz dwóch synów. Przy tobie to chyba byli skazani na muzykę?

– Tak wyszło. Marek od początku łapał moje futerały od saksofonów, zaczął grać na tym instrumencie; dla niego to była kwestia ambicji, żeby grać tak, jak tata. Nie boję się, że mnie przerosnie, bo w muzyce nie ma konkurencji. Sztuka jest dla wszystkich. Z kolei Łukasz skończył fortepian na Akademii Muzycznej we Wrocławiu, jest człowiekiem, który ma dobry fach w ręku, komponuje muzykę, wspólnie ze swoją żoną Natalią, mają swój spektakl. Wszyscy działają artystycznie. Bardzo się z tego cieszę, że mogą pracować w swoim zawodzie i jeszcze się z tego utrzymywać.

Główną siłą Pospieszalskich jest chyba to, że wy się muzyką po prostu bawicie. Zgodzisz się?

– Jak najbardziej. Muzyka jest dla mnie zabawą, czymś, co odkrywam na co dzień, pasją, czymś, co sprawia mi ogromną przyjemność. Komponowanie muzyki, granie, ale też słuchanie, jak grają inni, stanowi podstawę mojego życia zawodowego oraz hobby. To wielkie szczęście robić to, co się lubi i mieć jeszcze z tego jakiś pieniądz.

Wchodząc na scenę macie określony repertuar do zagrania. Ale do tego dochodzi mnóstwo improwizacji...

– Są takie momenty w czasie koncertów. Mało tego, dzień przed Czeskim Cieszynie wystąpiliśmy w Częstochowie. Tam rodzina zagrała koncert beze mnie, wszyscy zpieli się na maksa, energetycznie ten koncert ponoć był bowiem niebywały. Podczas koncertów nasze partie muzyczne nie zawsze były takie same. Ja na przykład byłem zdziwiony tym, że dziś, w Czeskim Cieszynie, zaproponowano jakąś kolejną transformację, w której ja – w sensie aranżu – musiałem się odnaleźć. Wy, widownia, tego w ogóle nie wytapaliście. Słowem, uwielbiam improwizować wokalnie i na saksofonie, w którym mam przestrzeń, mogę cokolwiek zrobić. To są lata praktyki. Gdybyśmy się tym nie bawili, to byśmy tego nie grali. Zaczęliśmy się bawić tymi kolędami i tak to trwa do dziś.

2019 rok... Jaki będzie w muzyce?

– To będzie kolejny rok dostosowania się do tego, co jest wokół nas. Nie możemy się zatrzymać i jeździć na tym sam wózku. To pojęcie bardzo szerokie. Reasumując, trzeba robić to, co się robi, i tak to robić, żeby mieć z tego satysfakcję. ▲



● **Koncert »Kolędy Pospieszalskich«, który odbył się 25 stycznia w Czeskim Cieszynie, został dofinansowany przez Fundację »Pomoc Polakom na Wschodzie«**

JEDNYM TCHEM /7/



Marek Słowiaczek

No i stało się. Od 1 lutego misję dyplomatyczną w Republice Czeskiej pełni pani Izabella Wołhejko-Chwastowicz. Nowa pani konsul odwiedziła już Gimnazjum, siedzibę Zarządu Głównego PZKO oraz naszą redakcję. W wywiadzie dla „Głosu” pani Izabella przyznała, że w Ostrawie już trochę się zaaklimatyzowała. Jeżeli zaś chodzi o Zaolzie, pani konsul stwierdziła, że to, co robimy, wymaga z reguły większego nagłośnienia. W ZWIĄZKU Z TYM INFORMUJĘ, IŻ OD DZIŚ WSZELKA NASZA DZIAŁNOŚĆ BĘDZIE ODPOWIEDNIO NAGŁOŚNIONA!!!

Głośno z pewnością będzie podczas obchodów 110-lecia założenia Polskiego Gimnazjum Realnego w Orłowej oraz 70-lecia powstania Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie. I chociaż ówczesni niemieccy radni uważali, że placówka w Orłowej jest niepotrzebna, obecni wychowankowie i absolwenci podczas oficjalnych obchodów obu rocznic w październiku tego roku udowodnią, iż mocny głos polskich gimnazjalistów z Zaolzia jest w stanie dotrzeć nawet do najdalszych zakątków globu.

Uwaga! W zeszłym tygodniu można było zauważyć, iż wszystkie bałwany... śnieżne rozpoczęły etap systematycznego odchudzania. To efekt diety termicznej, czyli pozytywnego wpływu dodatniej temperatury na zbędne kilogramy. Niestety... ta dieta nie działa na ludzi. Od patrzenia w słońce możemy co najwyżej odchudzić portfel w związku z koniecznością częstszych wizyt u okulisty.

Wiosna z pewnością wyjdzie nam na zdrowie, gdyż kopcące kominy przejdą do historii. Mieszkańcy Trzycińca i Ostrawy mogą nie zauważyć różnicy, ale póki co wiosna ma

swój urok, tym bardziej że w Olbrachcicach odnotowano w sobotę 17 stopni powyżej zera.

Ta wiosenna aura wcale nie przeszkadzała organizatorom tradycyjnego Balu Papuciowego w Jabłonkowie. Wręcz odwrotnie. Dzięki dodatniej temperaturze balowicze mogli przyjść na bal w oryginalnych „papuciach”. Wygodnie i ciepło było też w Gnojniku, gdzie harcerze, którzy przyjechali z Polski, bez otwierania tajemniczej szafy ocknęli się w bajkowej krainie Narnii. Ku zdziwieniu harcerzy i harcerek tutejsza młodzież, pomimo tego iż mieszka w Czechach, mówi po polsku... No i proszę... Wystarczyło zastosować się do rady pani konsul, by o nas mówić głośniej i od razu efekty widać.

Sporo wydarzyło się w ubiegłym tygodniu. Jednak ramy tego cyklu nie pozwalają na nieskończenie długie teksty. Skorzystam więc z jeszcze krótszej formy. Stało się – reaktywacja czasopisma „Równość”, w zamówionej paczce żel do golenia zamiast telefonu, szary beton receptą na biznes, języki obce nadal w modzie, a delegacja sportowców z Zaolzia wyjechała do Krynicy na Młodzieżowe Polonijne Mistrzostwa Sportów Zimowych.

Sporo wydarzyło się również przez najbliższy tydzień. W Scenie Polskiej w „Opowieściach lasku wiedeńskiego” będzie dramatycznie, lecz nie będziemy narzekali na brak miłości, Trzyniec na lodzie dosłownie i w przenośni, a o Henryku Jasiczku w setną rocznicę jego urodzin też będzie bardzo głośno.

Wszystkie dane zawarte w poniższym tekście pochodzą z informacji prasowych opublikowanych na łamach „Głosu” – Gazyety Polaków w Republice Czeskiej.

Nie wszyscy chcą »rozvodu«

Dokończenie ze str. 1

Zwolennicy oderwania się Żywocic od Hawierzowa są jednak innego zdania. Uważają, że samodzielna wioska lepiej będzie dbać o swoje interesy, zwracają też uwagę na problemy, które ciągną się latami – zrujnowany zamek, projekt zakładający poprowadzenie przez Żywocice trasy obwodnicy Hawierzowa, brak zaplecza dla miejscowych stowarzyszeń oraz lokalu do organizowania życia kulturalnego mieszkańców.

Miejscowe Koło PZKO w Żywocicach jest jednym z tych stowarzyszeń, które nie mają własnej siedziby i korzystają z pry-

watnych pomieszczeń. – Jesteśmy Kołem PZKO z wysoką średnią wieku. Nie organizujemy zbyt wielu imprez, ale wciąż jeszcze działamy. Temat samodzielnego Żywocic poruszyliśmy na ostatnim zebraniu zarządu. Dla wielu ta informacja była dużym zaskoczeniem – przyznała prezes MK PZKO, Halina Klimszowa, dodając, że w sytuacji, kiedy tak naprawdę nie wiadomo, o co chodzi i jakie korzyści mogłoby przynieść usamodzielnienie się Żywocic, jest za wcześnie, żeby zabierać głos w tej sprawie.

(dc)

Aby powstała samodzielna gmina, musi zostać spełnionych kilka warunków:

- ✓ Na jej terenie musi mieszkać co najmniej 1000 osób
- ✓ Musi graniczyć co najmniej z dwoma innymi gminami, nie może leżeć wewnątrz jednej gminy
- ✓ Za utworzeniem samodzielnej gminy musi opowiedzieć się w referendum ponad połowa osób uprawnionych do głosowania
- ✓ Aby zostało ogłoszone referendum, pod petycją musi podpisać się w przypadku nowej gminy do 3 tys. mieszkańców 30 proc. osób uprawnionych do głosowania
- ✓ Powstanie nowej gminy musi zatwierdzić urząd wojewódzki
- ✓ Oderwanie możliwe jest z datą 1 stycznia. Wniosek należy złożyć w województwie najpóźniej do 30 czerwca.

pre-teksty i kon-teksty



Krzysztof Łęcki

Oczywista oczywistość

Wszyscy pamiętający rok 1974 i wspinał się dla Polski mistrzostwa świata w piłce nożnej wiedzą, jak wiele drużyna Kazimierza Górskiego zawdzięczała tzw. bankowi informacji. Stworzył go – jak powszechnie było i jest wiadomo – Jacek Gmoch. I oto czytamy w „Piłce Nożnej” (nr 7, 12 lutego 2019), że twórcami banku informacji byli zupełnie nieznanymi opinii publicznej panowie Kruszejko i Jesionka. – Zaraz, zaraz, przecież wszyscy wiedzą, że to był Jacek Gmoch – dziwi się rozmawiający z Andrzejem Strejlaudem Marek Wawrzynowski. – No właśnie, tak to jest, jak się powiodła nieprawdziwa informacja, potem wchodzi do obiegu i zostają przyjęte jako prawda – dopowiada Strejlaud.

No właśnie – wszyscy wiedzą... Znany satyryk Janusz Szpotański dawno temu we „Fragmentach nienapisanej biografii” zapisał co następuje: „Jak powszechnie wiadomo (choć zupełnie nie wiadomo dlaczego)?”. Świadomie czy nieświadomie tym samym tropem poszedł Ludwik Stomma, tak zaczynając swój felieton w „Przeglądzie” (nr 7, 11-17. 2. 2019), „Jest rzeczą zabawną, jak dalece udało się wmówić nam, że idee które nie mają żadnych realnych podstaw – do tego stopnia, że stały się oczywistościami i prawdami”. Takimi „oczywistymi oczywistościami” są dla Stommy nawoływania, by wszyscy brali udział w wyborach, bo to obywatelski obowiązek; to, że mamy wszyscy się nawzajem szanować, a także i to, że wszyscy mamy ze sobą rozmawiać. I jeszcze

taka „oczywista oczywistość”, że to „mowa nienawiści” powoduje wzrost agresji w społeczeństwie. Stomma cytuje wnioski „badacza mowy nienawiści”, niejakiego prof. Michała Bilewicza, który powiada o mordach w Charlottesville i Pittsburgu, że „To właśnie język Trumpego rozzuchwiał ludzi do dokonywania takich zbrodni”. Felietonista lewicowego „Przeglądu” komentuje: „Zupełnie jakby przed Trumpem takich zbrodni nie było. A niby dlaczego nie miały ich powodować identyczne pomysły wylewane na Trumpego? Czy na to, że właśnie Trump jest winien, też wskazują jakieś niebawale badania? Owszem społeczeństwo polskie dziękuje. Ale nie pomogą na to śliczne formułki pięknoduchów, nawet ubrane w pseudonaukowe piórka”. Co do zachęcania wszystkich, ale to wszystkich do udziału w wyborach, to przypomnę tylko Arystotelesa, który przestrzegał przed zbytnim rozpolitykowaniem ludu, w czym widział, tak, tak właśnie – zagrożenie, nie szansę. I szukał sposobu, by poprzez brak „quorum” ograniczyć praktyczny udział obywateli w demokracji – wtedy dobro ogólne będzie chronione lepiej. Ale to temat na dłuższą dyskusję.

Wróćmy do tego, co „powszechnie wiadomo (choć zupełnie nie wiadomo dlaczego)?”. Stomma podał, jak powiada, przykłady „pierwsze z brzegu”, w rzeczywistości lista „oczywistych oczywistości” jest wiele dłuższa. Niektórzy uczynili z niej wręcz styl argumentacji. I tak Daniel Passent cytuje

ambasadora Polski w Niemczech profesora Andrzeja Przyłębskiego: „W Niemczech pluralizmu (mass-mediów – K.L.) nie ma, media piszą na jedno kopyto i są skrupowane poprawnością polityczną. Lektura niemieckich gazet kiedyś była przyjemnością, dziś jest cierpieniem – żalił się biedaczek” („Pralnia Ambasador”, „Polityka” nr 6, 2019). Felietonista „Polityki” nie rozwija tego wątku, bo przecież każdy rozumny i przyzwoity człowiek wie, że mass-media w Niemczech są pluralistyczne i nieskrupowane polityczną poprawnością. No i rzecz jasna nie jest tak, że wszystkie piszą na jedno kopyto – to przecież oczywista oczywistość. Tyle że zdaje się, iż wystarczającą dla Passenta przesłanką dla takiej właśnie oceny stało się, jak się zdaje, to, że we wszystkich znanych sobie niemieckich mediach znajduje potwierdzenie swoich ocen sytuacji w Polsce. Cóż, jak to jest naprawdę z pluralizmem mediów w Niemczech, odpowiedzieć powinny rzetelne badania medioznawcze (czy są takie?). Bo kwestia pluralizmu niemieckich mediów nie jest „oczywistą oczywistością”, jak stara się ją przedstawić Passent. Ot, choćby sporo moich niemieckich znajomych skłania się w tej kwestii raczej do opinii profesora Przyłębskiego niż przekonań Passenta. W każdym

razie na pewno nie znajdzie się na niemieckim rynku prasowym takiej palety opinii jaką w Polsce tworzą tygodniki „Sieci” i „Do Rzeczy” z jednej strony i „Newsweek” i „Polityka” z drugiej. A tak, jak się zdaje, należy rozumieć pluralizm. Czyż nie? I jeszcze na marginesie. Pi-

Passent: „Warto dodać, że obecny rząd, kiedy doszedł do władzy, drastycznie ograniczył prenumeratę kilku pism, m.in. »Polityki«, »Newsweeka« i »Gazety Wyborczej« przez instytucje państwowe”. Cóż, trudno nie zauważyć, że poprzedniemu rządowi nie przyszłoby raczej do głowy, by instytucje państwowe prenumerowały np. „Do Rzeczy”. Dobrze, jak rozumiem Passentowi nie przeszłoby przez myśl, żeby porównywać tak szacowne pismo jak „Polityka” z konserwatywnym tygodnikiem „Do Rzeczy”, ale może powinien jednak przyjąć do wiadomości, że całkiem znaczna część społeczeństwa utożsamia się z poglądami tego drugiego pisma. Zrozumienie tego może być dla Passenta trudne, ale wierzę, że nie jest zupełnie niemożliwe. To nie złośliwość, wszak w swojej książce „Codziennik” Passent wyznaje, że nie zna nikogo, kto w wyborach prezydenckich w 2005 roku głosował na Lecha Kaczyńskiego. Nie znał zatem nikogo z ponad 50 procent wyborców.

I wreszcie: gdyby chciał przyjąć poetykę Passenta, to – cytować można by go tak „Jednocześnie rząd PiS usiłuje zagłodzić niezależne media – żalił się biedaczek”. No cóż, jak oświadczył po roku 2015 redaktor naczelny „Polityki” Jerzy Baczyński „»Polityka« jest dziś sztandarem pewnego obozu – nazywanego antypisem”. Pozostaje pytanie: czy spółki z udziałem Skarbu Państwa powinny się ogłaszać i reklamować na sztandarach? To oczywista oczywistość? ▲

RESjotIS /175/



Jarosław Jot-Drużycki

To ci kiedyś była zima

Jak każdy, kto już jakiś czas chodzi po tym świecie, noszę w sobie wspomnienia zimnych, srogich i mroźnych, słowem zim jak się patrzy. Kiedy drogi były nieprzejezdne, torowiska zasypane, a szkoły zamknięte, gdyż termometr wskazywał przez wiele dni, a nawet tygodni, dobrze poniżej zera. Na tyle dobrze, że w niektórych domach prywatnych i tych użyteczności publicznej, mimo notorycznego ogrzewania, trudno się było słupkowi spirytusu wspiąć powyżej dziesięciu stopni in plus.

Oczywiście starsi są mnie w stanie przeliczyć opowieściami z zim swego dzieciństwa, no bo za ich czasów to dopiero były srogie mrozy. Jednak chyba nikt nie przeliczy wspomnień Czytelnika, który pamięta, choćby jak przez mgłę, albo też kojarzy z opowieści rodziców, że jak miał dwa latka, roczek, albo jak właśnie z wrzaskiem przychodził na ten świat, to tenże był zamrożony do szpiku kości. A było to dokładnie 90 lat temu, w lutym 1929 roku. I były to „Niebawale mrozy”, jak zatytułował swój artykuł wychodzący w Czeskim Cieszynie ślązakowski „Nasz Lud” (16. 2. 1929).

„Tegoroczna zima stoi pod znakiem niebawale silnych mrozów, jakich nawet najstarsi ludzie nie pamiętają, bo choć w dawnych latach też czasem dokuczały silne mrozy, to jednak nie trwały one nigdy tak długo, a już całkiem niezwykłym zjawiskiem jest, że największe nasilenie mrozów mamy nie w styczniu, lecz w lutym, gdy słońce jest już dość wysoko. Skutki tych mrozów dają się na każdym kroku we znaki, a kronikarz ma trudną robotę, gdy chce przyszłym pokoleniom przekazać wszystkie te wypadki mniej lub więcej tragiczne lub katastrofalne, spowodowane silnym mrozem”.

Szanujmy zatem – jako te przyszłe z tamtej perspektywy pokolenia – trudną robotę ówczesnego kronikarza i z nabożeństwem wyczytajmy się w to, co chciał nam przekazać z potrzeby serca i powagi chwili.

„Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że największe mrozy w Czechosłowacji mamy tu na Śląsku. A tak np. w poniedziałek rano w niektórych miejscowościach naszych wynosił 38 do 42 stopni Celsjusza. W Landeshut (obecnie Kamienna Góra – przyp. jot) na Śląsku niemieckim w poniedziałek (11 lutego – przyp. jot) było nawet 45 stopni. W Czechach najniższą temperaturę zanotowano w Budziejowicach, a mianowicie 41 stopni. W Pradze najniższą temperaturę zanotowano w niedzielę (10 lutego – przyp. jot), wynoszącą 28 stopni, jest to najsilniejszy mróz w lutym jaki notowano w Pradze od r. 1775, a więc od przeszło 150 lat”.

Ale i gdzie indziej lepiej nie było. „Wielkie mrozy panują także w Polsce. Najniższą temperaturę ma okolica Wilna, gdzie mróz dochodzi do 45 stopni. Inne kraje Europy cierpią także dotkliwie przez mróz. W Niemczech tylko nad morzem jest trochę wyższa temperatura. We Francji mrozy dochodzą do 25 stopni. Z Włoch również donoszą o silnych mrozach. W Polsce, w powiecie janowskim zmarła banda cyganów składająca się z 34 osób. W Tyrolach na granicy włoskiej 5 szmuglerów zasypanych zostało lawiną. W Berlinie mróz rozsadził most Wilhelma. Również w Hamburgu pękł od mrozu most koło Steintoru. W porcie w Rotterdam w Holandji mróz rozsadził 5 statków, dalszym 600 statkom grozi to samo. W porcie w Kiel (Kilonia – przyp. jot) zamarzło 27 okrętów. W Grecji około 100 wilków napadło wieś Coryce i rozszarpało 16 dzieci, czterech żołnierzy i dwu policjantów. Na wybrzeżu fińskim rozbiła się łódź szmuglerów alkoholu. Rozbitkowie zmarli”.

Jak jest tak zimno, to trzeba hajcować. Dokładać do pieca ile wlezie, by nie zamarznąć. Ale to też niebezpieczne. „W Amsterdamie w jednej nocy straż pożarna w 54 wypadkach musiała gasić pożary powstałe wskutek nadmiernego ogrzewania mieszkań. Teatr operetkowy i pewna kawiarnia spaliły się doszczętnie. Z licznych innych miejscowości donoszą o wielkich pożarach, wobec których straż pożarna była bezsilną, gdyż woda zamarzała w węzłach”.

„Z powodu mrozów cierpi też znacznie ruch kolejowy”, z kronikarską rzetelnością informował tygodnik. „Pociągi przychodzą z kilkugodzinnym opóźnieniem. Niektóre pociągi tak u nas, jak zagranicą wstrzymano. Znaczna część kolejarzy choruje z przeziębienia. Ruch kolejowy w Polsce z powodu wielkich mrozów bardzo szwankuje. Na dworcach, gdzie pasażerowie muszą godzinami czekać, odgrywają się niemiłe sceny. W pobliżu Warszawy robotnicy, chcący się za wszelką cenę dostać do miasta na swe miejsca pracy, wpadli na szalony pomysł zatrzymania przejeżdżającego przez stację pociągu pośpiesznego przez położoną na szynach barykadę, którą następnie podpalili. Maszynista w ostatniej chwili zdołał wstrzymać pociąg i uniknąć tak katastrofy. Robotnicy wsiedli do pociągu i pojechali. Policji nie udało się wysłedzić sprawców”. Pytanie oczywiście, czy policja w takie mrozy miała ochotę na śledzenie kogokolwiek poza termometrem, czy aby ten nie wznosi się w górę.

„Z różnych krajów donoszą o licznych nieszczęściach kolejowych. U nas w ub. tygodniu na linii kol. Ostrawa-Frydek wykołczyły się dwa pociągi towarowe. Z powodu silnych mrozów zamknięto liczne szkoły. W Cz. Cieszynie i Orłowej prócz gimnazjów są również szkoły zamknięte. Według ostatnich wiadomości w licznych miastach grozi wzrastający brak wody katastrofą. Pęknięcia rur wodociągowych są na porządku dziennym”.

„Oto kilka tylko wypadków, których liczba idzie w tysiące”, pisano w zakończeniu tej litanii plag, które zesłał miesiąc luty. „Gdyby mrozy miały trwać nadal, zapowiedziane jest wstrzymanie niemal zupełne ruchu kolejowego”.

Do tego co prawda nie doszło, ale mrozy sobie trwały i dobrze im było, o czym „Nasz Lud” raportował już w dwa tygodnie później. „Marzec rozpoczął się silnymi mrozami. Zaraz w pierwszym dniu termometr wskazywał 25 stopni Cel., w sobotę 2. (marca – przyp. jot) już nawet 28 do 30 a w niedzielę 15 stopni. Po mrozach nawiedzają nas obecnie znaczne opady śniegowe, połączone z wiatrem. Śnieżyce spowodowały zastawienie ruchu kolejowego na licznych liniach kolejowych w Czechosłowacji i zagranicą. O wielkich zawiejach donoszą m. i. z Opawskiego Śląska i Półn. Moraw, Dziś, t. j. w środę (6 marca – przyp. jot) szaleje znowu śnieżyca. Jak donoszą stacje meteorologiczne, druga połowa marca będzie jeszcze zimniejszą niż pierwsza. Koło 10. oczekiwane są katastrofy żywiołowe”.

I w 1929 roku mrozy panowały jeszcze trochę. Słowem była to zima, że ho ho! I do dzisiaj uważana jest za najśroźszą zimę XX stulecia. Prasa wspominała jeszcze, że najbardziej wzbogacili się na niej sprzedawcy węgla, którzy zapewne przez lata z rozrzewnieniem wspominali czasy tak świetnej koniunktury. Teraz zacierałby pewnie ręce z radości dostarczyciele gazu, a szczególnie taki jeden, który zapewne skorzystałby z okazji i kilku swoim odbiorcom przykręcił kurek. Ale nie ma obaw. Bo co my tam po tych dziewięćdziesięciu latach za oknem mamy?...

SŁOWA Z KAPELUSZA /73/



Joanna Jurgała-Jureczka

Miłość żyje niespaniem

Kazimierz był brzydki, kulawy i małomówny. Stronił od ludzi. Zamykał się coraz bardziej. Rodzina obawiała się, że nigdy nie znajdzie kobiety, która byłaby panią jego domu, a właściwie dworu.

Józefa była śliczna i towarzyska. Była kobietą światową, mieszkała w Montrealu, odbyła podróż do Kairu. Była nie tylko piękna, ale mądra, ocytana, otwarta i oryginalna.

Spotkali się przypadkowo. Kazimierza namówiono, żeby pojechał odwiedzić sąsiadów szwagra, u którego gościł. Nie chciał, za nic na świecie. Zmuszono go. A on był nieszczęśliwy. Przecież stronił od ludzi, zamykał się, uciekał. Tymczasem ten wieczór okazał się dla niego olśnieniem, a ona stała się jego niebem, aniołem, słońcem... Zachwyił się nią. Patrzył, jak pochylała głowę, jak poprawia włosy, jak z wdziękiem siada na brzeżku krzesła, jak zdejmuje rękawiczki. Słuchał, co i jak mówi. Jej śmiech, ton jej głosu pieścił jego uszy. Milczał. Jak miał jej wyznaczyć, że się zakochał? On, kulawy i brzydki. Milczący. Ona taka piękna... Rozszczębiotana. Kiedy wracał z krewnymi do domu, nagle, niespodziewanie nawet dla samego siebie powiedział na głos – Z tą panną to bym się ożenił!

W powozie nastała pełna zdumienia cisza. Szwagier Kazimierza był człowiekiem energicznym, wymownym i przedsiębiorczym. Nazajutrz pojechał do sąsiadów i powiedział wprost o miłości od pierwszego wejścia. Spodziewał się odmowy. Tymczasem przywiózł niespodziewaną odpowiedź panny. Powiedziała „tak”, ale pod jednym warunkiem. Chciała najpierw spotkać się z Kazimierzem i porozmawiać z nim. Bez przyzwotki, bez siedzącej w kącie służącej, bez ciotki, bez krewnych i sąsiadów. Sama. Chciała mu spojrzeć w oczy i usłyszeć jego głos, poznać jego myśli. Nikt nie wie, o czym wówczas rozmawiali. Nikt nie wie, co sobie wtenczas powiedzieli, co sobie obiecali. Wiemy jednak, że byli jednym z tych długoletnich małżeństw, o których mówiono, że są szczęśliwe.

Po ślubie Józefa została panią starego, zasłużonego dworu w Korzenistem i zapisała się w historii Kisielnickich jako dziedziczka,

o której ksiądz proboszcz napisał w kronice parafialnej same pochlebne rzeczy.

Piękna kobieta podobno była dobra, gospodarna i wierna mężowi, choć tego samego w żadnym razie nie można powiedzieć o bohaterkach jej książek. A książki, które pisała pod pseudonimem, czytano namiętnie w dobrych, szlacheckich domach, ale i starannie chowano głęboko w szufladach, żeby nie wpadły w ręce panienek. Bo namiętnie czytane, budziły namiętność. A namiętność za wcześniej rozbudzona, mogła być zgubna. Tak uważały zapobiegliwe i znające życie matki, ciotki i babki. Tymczasem bohaterki, które rodziły się w wyobraźni pięknej Józefy, kochały namiętnie. Jego oddech je obezwładniał. Czują jego palące usta na swoich ustach, oczy ich zachodziły mgłą pożądania. Nie mogły się mu oprzeć, drżały, kiedy przyciągał je do siebie, kiedy obejmował w pół i dotykał ich szyi.

Panienki, oczywiście, po kryjomu czytywały na przykład wydane w 1889 roku „Karty z życia kobiety”. Już same ilustracje działały na dziewczęcą wyobraźnię. Oto na przykład jedna z nich. Przedstawia z wdziękiem upozowaną parę. Ona ubrana w zwiewną balową suknię, łagodnie przechylona, rękę wsparła na framudze drzwi. Omdlewa. On zaś w ciemnym fraku, wysoki, dominujący, zniwalaający – obejmuje ją w namiętnym uścisku i całuje.

Świat się dla nich zatrzymał. Dla panienek z dobrych domów – też.

Bo czytały, oglądały i – rozmarzone – nie spały po nocach.

Czy to kogoś dziwi? Już dawno temu Franciszek Karpiński napisał: „Miłość sen nam zabrała, miłość żyje niespaniem”.

Za nami Walentynki, przed nami wiosna. Czy kogoś dziwi, że ten i kolejne felietony poświęcę miłości? Takiej samej dzisiaj, jak przed stu laty. Choć ubranej w inny kostium – tak samo prowadzącej do tęsknot, bezsennych nocy, łez i szczęścia. Spełnienia i wiecznego niespełnienia. Szczęśliwej i nieszczęśliwej. Wciąż tej samej. Miłości... ▲



REKLAMA



Zaproś Żarełko na wesele



**POWIEDZ „TAK!”
WYŚMIENIANYM POTRAWOM**

+48 660 357 077 | www.cateringcieszyn.pl



POLECAMY W TELEWIZJI

Żywy BałtykPoniedziałek 25 lutego,
godz. 16.25

PIĄTEK 22 LUTEGO

7.25 Domisie (dla dzieci) 7.55 Pytanie na śniadanie 11.00 Polonia 24 11.25 Rozmowa Polonii 11.40 Halo Polonia 12.25 Krótka historia. Ordynacje wyborcze II RP 12.35 Wiadomości 12.50 Wschód 13.10 Na sygnale. Złota karetka 13.45 M jak miłość (s.) 14.40 Bezmiar sprawiedliwości 15.30 Turystyczna jazda. Tajlandia - Koh Samui 15.45 Wiadomości 15.55 Korona królów - taka historia... Biskup krakowski Jan Grotowicz 16.30 Baw się słowami. Co lubisz? 16.55 Domisie (dla dzieci) 17.20 Krótka historia. Walki o Lwów 17.30 Teleexpress 17.55 Okrasa łamie przepisy. Pochodzenie ma znaczenie 18.25 Kapitał polski 18.45 Spis treści. Monika Żeromska 18.55 Wszystko przed nami 19.25 Magazyn z Ameryki 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Na dobre i na złe (s.) 21.45 Polonia 24 22.05 Halo Polonia 22.45 Wolny ekran 23.00 Spis treści. Monika Żeromska 23.10 Focus on Poland 23.30 Zabawa w chowanego.

SOBOTA 23 LUTEGO

8.10 Turystyczna jazda. Tajlandia 8.20 Krótki film o Warszawie. Warszawskie kapliczki 8.35 Szatan z siódmej klasy 9.30 Teleranek 9.50 Baw się słowami. Henryk Arctowski 10.20 Studio Raban 10.50 Polonia 24 11.05 Halo Polonia 11.45 Okrasa łamie przepisy. Pochodzenie ma znaczenie 12.15 Ojciec Mateusz (s.) 13.10 Na dobre i na złe (s.) 14.10 Zabawa w chowanego 15.15 Prywatne życie zwierząt. Rezydenci 15.40 Wolny ekran 16.00 Kulturalni PL 17.00 Słownik polsko@polski 17.30 Teleexpress 17.55 M jak miłość (s.) 18.50 Kierunek kabaret 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Drogi wolności. Gra w zielone 21.50 Wszystko będzie dobrze.

NIEDZIELA 24 LUTEGO

7.40 Prywatne życie zwierząt. Rezydenci 8.05 Lajk! 8.25 Trzy Szalone Zera 9.35 Supelkowe ABC 9.50 Król Maciuś Pierwszy 10.10 Baw się słowami 10.35 Ziarno. Miłość w codzienności 11.05 Wolny ekran 11.25 Moda na rodzinę (s.) 11.55 Między ziemią a niebem 12.00 Anioł Pański 12.15 Między ziemią a niebem 12.40 Misja w Afryce 13.00 Transmisja mszy świętej z kościoła akademickiego KUL pw. św. Krzyża w Lublinie 14.15 Krótki film o Warszawie. Warszawskie kapliczki 14.35 Tygrysy Europy. Decyzje 15.40 Lajk! 16.00 Zakochaj się w Polsce. Jezioro Śniardwy 16.30 Leśniczówka 17.30 Teleexpress 17.55 M jak miłość (s.) 18.50 Oczy w oczy 19.25 Borówka skrzat wyrusza w świat. Park Krajobrazowy Pojezierza Iławskiego 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Pensjonat nad rozlewiskiem (s.) 21.40 Fotograf 23.35 Kombi - koncert 40-lecia.

PONIEDZIAŁEK 25 LUTEGO

7.25 Supelkowe ABC 7.40 Król Maciuś Pierwszy. Tort z niespodzianką 7.55 Pytanie na śniadanie 11.00 Kulturalni PL 12.00 Racja stanu 12.25 Krótka historia. Walki o Lwów 12.35 Wiadomości 12.50 Magazyn z Ameryki 13.10 Barwy szczęścia (s.) 13.45 Pensjonat

nad rozlewiskiem (s.) 14.40 Oczy w oczy 15.15 Pomiędzy 15.45 Wiadomości 15.55 Korona królów 16.25 Żywy Bałtyk 16.55 Supelkowe ABC 17.10 Król Maciuś Pierwszy 17.20 Krótka historia. Niemcy w Warszawie w czasie Wielkiej Wojny 17.30 Teleexpress 17.55 Niedziela z... Grażyną Błęcką-Kolską 18.40 Pod Tatrami 18.55 Barwy szczęścia (s.) 19.25 Nad Niemnem 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Doręczyciel (s.) 21.45 Polonia 24 22.05 Rozmowa Polonii 22.20 Halo Polonia 23.10 Focus on Poland.

WTOREK 26 LUTEGO

7.35 Margolcia i Miś zapraszają dziś 7.55 Pytanie na śniadanie 11.00 Polonia 24 11.25 Rozmowa Polonii 11.40 Halo Polonia 12.25 Krótka historia. Niemcy w Warszawie w czasie Wielkiej Wojny 12.35 Wiadomości 12.50 Nad Niemnem 13.10 Barwy szczęścia (s.) 13.45 Drogi wolności. Gra w zielone 14.45 Zygmunt Hübner - gra z rzeczywistością 15.50 Wiadomości 16.00 Korona królów 16.30 Sonda 2. Wojna 17.00 Margolcia i Miś zapraszają dziś 17.15 Przyjaciele lasu 17.30 Teleexpress 17.55 Szlakiem Kolberga. Błażej Król 18.25 Wojownicy czasu. Różowi Ułani czyli, 13. Pułk w Kielcach 18.55 Barwy szczęścia (s.) 19.25 Kierunek Zachód 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Ojciec Mateusz 16 (s.) 21.45 Polonia 24 22.05 Rozmowa Polonii 22.20 Halo Polonia.

ŚRODA 27 LUTEGO

7.00 Misja słowa 7.25 Baw się słowami 7.55 Pytanie na śniadanie 10.10 Wolny ekran 11.00 Polonia 24 11.25 Rozmowa Polonii 11.40 Halo Polonia 12.25 Krótka historia. Warszawa wolna! 1918 12.35 Wiadomości 12.50 Kierunek Zachód 13.10 Barwy szczęścia (s.) 13.45 Doręczyciel (s.) 14.35 Orleża bronią przemyskiego gniazda 15.45 Wiadomości 15.55 Korona królów 16.25 Astronomia niepodległa - 100 lat polskiej astronomii 16.55 Baw się słowami 17.20 Krótka historia. Emigracja polska do Ameryki Południowej 17.30 Teleexpress 17.55 Chuligan literacki 18.25 Lwów - miasto i ludzie Niepodległej Rzeczypospolitej 18.55 Barwy szczęścia (s.) 19.25 Wilnoteka 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Londyńczycy 21.45 Polonia 24 22.05 Rozmowa Polonii 22.20 Halo Polonia 23.10 Focus on Poland.

CZWARTEK 28 LUTEGO

7.10 Lwów - miasto i ludzie Niepodległej Rzeczypospolitej (1/9) 7.35 Zwierzaki Czytali. Bał przebierańców 7.55 Pytanie na śniadanie 11.00 Polonia 24 11.25 Rozmowa Polonii 11.40 Halo Polonia 12.25 Krótka historia. Emigracja polska do Ameryki Południowej 12.35 Wiadomości 12.50 Wilnoteka 13.10 Barwy szczęścia (s.) 13.45 M jak miłość (s.) 14.40 Londyńczycy 15.30 Pod Tatrami 15.45 Wiadomości 15.55 Korona królów 16.25 Jak to działa? Biodegradacja 16.55 Zwierzaki Czytali. Bał przebierańców 17.10 Żubr Pompik. Do góry nogami 17.20 Krótka historia. Ewakuacja Niemców z Warszawy 17.30 Teleexpress 17.55 Było, nie minęło - kronika zwiadowców historii 18.25 Racja stanu 18.55 Barwy szczęścia (s.) 19.25 Wschód 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Służby specjalne 21.45 Polonia 24 22.05 Rozmowa Polonii 22.20 Halo Polonia 23.10 Focus on Poland 23.30 Pomiędzy.

Konkursowe umacnianie polskości

10 lat temu rozpoczęliśmy dialog o sprawach polskich z młodą Polonią i tą młodzieżą, która kiedyś wyemigrowała za granicę. Obchodziliśmy wtedy 30-lecie rejestracji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Prosiłiśmy wtedy, aby uczestnicy konkursu zebrali rodzinne wspomnienia, jak ich bliscy, żyjący poza granicami, walczyli o wolną Polskę. W tym roku konkurs będzie kontynuowany.



Co proponujemy dla uczniów?

W roku 2019 chcemy do udziału w konkursie zaprosić wszystkich dotychczasowych uczestników i tych, którzy go dopiero poznają. Proponujemy temat, który przede wszystkim zaangażuje wasze emocje i uruchomi wyobraźnię. Pozwoli to subiektywnie, przez wasze polskie „okulary”, spojrzeć na różnie odczuwane barwy i odcienie polskości. To z kolei pomoże udzielić sobie samemu szczerej odpowiedzi na pytania: „Dzięki komu zacząłem czuć się Polakiem?”, „Kto lub co sprawia, że chcę umacniać polskość?”, „Dzięki komu poczułem dumę z faktu przynależności do Narodu Polskiego?”.

Z całą pewnością dom rodzinny, polska szkoła, polski Kościół mają ogromny wpływ na określenie i wzmacnianie waszej tożsamości narodowej. Chcemy poznać prawdziwe opinie dzieciwcząt i chłopców, co sprawia i co sprawia, że

czujecie się Polakami, zachowując szacunek dla kraju, w którym żyjecie? Interesują nas spostrzeżenia, kto i co motywuje was do zainteresowania się polską historią i współczesnością?

Co proponujemy dla rodziców?

Znać język to poznać słowa i zasady łączące słowa w większe logiczne całości. Reguły opisujące system językowy nazywamy regułami gramatycznymi. Każdy nauczyciel wie, że uczenie słownictwa jest zajęciem wdzięcznym, a gramatyki nudnym, ale przecież ogromnie potrzebnym.

Proponujemy przygotowanie konspektu 45-minutowej lekcji poświęconej wybranemu problemowi gramatycznemu, na przykład: czasowniki ruchu, funkcje aspektu czasownika, oboczności samogłosek czy spółgłosek w deklinacji rzeczownika i przymiotnika lub innym problemem gramatycznym, którymi należy zająć się z uczniami

poziomu B1 i B2, średnio zaawansowanego.

Wokół głównego tematu konspektu podporządkowujemy inne elementy lekcji, to jest czytanek, najlepiej adaptowany tekst literacki, gry edukacyjne, ćwiczenia w mówieniu itp. Rzecz w tym, aby wszystkie materiały dydaktyczne służyły wzmocnieniu, utrwaleniu i wdrażaniu jednostki gramatycznej, będącej celem lekcji.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”

Zarówno uczniowie, jak i nauczyciele mają czas do 3 marca na nadesłanie prac. Szczegóły znajdziecie na stronie internetowej Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”: <http://wspolnotapolska.org.pl/wiadomosci.php?id=6727/>.

Kolejna próba Tomaszewskiego

Poniedziałek był ostatnim dniem, w którym mogli rejestrować się kandydaci na prezydenta Litwy. Waldemar Tomaszewski, lider Akcji Wyborczej Polaków na Litwie-Związku Chrześcijańskich Rodzin, zarejestrował się w Głównej Komisji Wyborczej jako uczestnik kampanii prezydenckiej. Przedstawiciel AWPL-ZChR startuje w wyborach prezydenckich już po raz kolejny. W roku 2009 zdobył 4,68 proc. gło-

sów poparcia. W roku 2014 uzyskał 8,23 proc. głosów.

Prezenci zostaną zarejestrowani jako kandydaci, jeżeli do 28 marca zbiorą co najmniej 20 tysięcy podpisów poparcia. Jak będzie wyglądać ostateczna lista kandydatów na prezydenta, dowiemy się 12 kwietnia. Prezenci na kandydatów w wyborach prezydenckich powinni wpłacić zastaw w wysokości 4600 euro. Pieniądze odzyskają politycy, na których w wyborach

zagłosuje co najmniej 7 procent wyborców.

Wybory prezydenckie odbędą się na Litwie 12 maja. Ewentualna II tura planowana jest na 26 maja. Głowa państwa jest wybierana na pięcioletnią kadencję. Obecna prezydent, Dalia Grybauskaitė, zwyciężyła w wyborach prezydenckich w 2009 i 2014 roku. Zgodnie z konstytucją nie może po raz trzeci ubiegać się o prezydenturę.

„Kurier Wileński”/LITWA

SPORT



Umówiliśmy się na rozmowy i na decyzję Stefana Horngachera w Seefeld pod koniec mistrzostw świata

Apoloniusz Tajner, prezes Polskiego Związku Narciarskiego o dalszej pracy austriackiego trenera z polskimi skoczkami narciarskimi

Liczą na grad medali

Ponad 200 młodych zawodników z 12 krajów, zaproszeni goście, działacze polonijni i dziennikarze wzięli udział w środę w uroczystym otwarciu pierwszych Młodzieżowych Polonijnych Mistrzostw Sportów Zimowych. Gośćmi wydarzenia w Krynicy-Zdroju byli m.in. marszałek Senatu RP – Stanisław Karczewski oraz marszałek województwa małopolskiego – Witold Kozłowski. Honory gospodarza pełnił zaś prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Dariusz Piotr Bonisławski, który dokonał oficjalnego otwarcia mistrzostw.



• Reprezentacja Zaozia wyruszyła do Krynicy-Zdroju w środę rano.
Fot. SZYMON BRANDYS

Witold Kozłowski

Prezes Bonisławski przyjął też – wraz zebranymi – przysięgę zawodników, którą odczytali Kinga Molnar z Węgier oraz Maksymilian Frach z Islandii. Następnie – przy akompaniamencie i artystycznym wsparciu Studia Wokalnego Pałacu Młodzieży w Tarnowie – wspólnie odśpiewano sportowy hymn polonijny. Nie brakowało okolicznościowych przemówień, a wieczór dopełnił koncert zespołu Lachersi grającego tradycyjne melodie Lachów Sądeckich, Limanowskich i Szczyrzyckich we współczesnych aranżacjach.

Wśród polonijnych reprezentacji, biorących udział w mistrzostwach, jest też 25-osobowa ekipa Polaków z Republiki Czeskiej. Zaolziacy pod kierownictwem Henryka Cieślara, wiceprezesa Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski” wyruszyli autokarem do Krynicy-Zdroju z Czeskiego Cieszyna w środę rano.

– Na miejsce dotarliśmy bez przygód i zostaliśmy zakwaterowani w trzygwiazdkowym hotelu. Warunki mamy więc komfortowe. Do tego jedzenie jest wyśmienite, a śniegu dużo. Teraz jednak jesteśmy już na stoku i przygotowujemy się do pierwszych zawodów. Dziś roz-

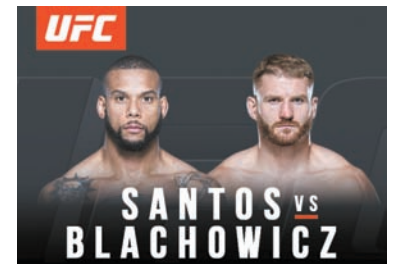
poczniemy narciarskim slalomem gigantem, a to jedna z naszych koronnych konkurencji, więc liczymy na grad medali – relacjonował wczoraj przed południem Henryk Cieślar. – Środowa, trzygodzinna ceremonia otwarcia mistrzostw miała zaś bardzo uroczysty charakter. Wieczór był bardzo fajny, no i swą obecnością zaszczylił nas sam marszałek Senatu – dodał.

Wczoraj młodzi Polonusi rywalizowali w Krynicy w narciarstwie alpejskim. Na stoku Jaworzyny Krynickiej rozegrano dwie konkurencje, slalom gigant i slalom (do momentu zamknięcia tego numeru nie opublikowano wyników).

Wieczorem odbyło się natomiast Forum Młodzieży Polonijnej. Dziś w Centrum Sportów Zimowych w Ptaszkowej rozgrywane są zawody biegowe techniką klasyczną i dowolną, dzień zakończy zaś koncert Ani Dąbrowskiej. Z kolei w sobotę zaplanowano zawody w short tracku i snowboardzie. – Trzymajcie więc kciuki za naszych młodych reprezentantów – zachęca Henryk Cieślar.

Organizatorem I Młodzieżowych Polonijnych Mistrzostw Sportów Zimowych jest Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, natomiast honorowy patronat nad imprezą objął marszałek Senatu RP.

»Cieszyński Książę« powalczy w Pradze



W najbliższą sobotę Jan Błachowicz zmierzy się w walce wieczoru gali UFC Fight Night w Pradze z Brazylijczykiem Thiago Santosem. W stolicy Czech wystąpi również Michał Oleksiejczuk. Polacy już we wtorek dotarli na miejsce.

Sportowa droga Błachowicza nie jest usłana różami, jednak „Cieszyński Książę” ma właśnie na koncie cztery zwycięstwa z rzędu, co jest najlepszą serią w wadze półciężkiej. Ewentualna sobotnia wygrana może dla Polaka okazać się przepustką do walki mistrzowskiej. Nie będzie to jednak łatwe zadanie. Brazylijczyk słynie bowiem z narzucanej presji od pierwszej sekundy, nigdy nie kalkuluje i wręcz uwielbia kończyć pojedynki nokautującymi ciosami.

– Nie będę wdawał się w bójkę jak Jimi Manuwa. To nie ma sensu. Postaram się to rozegrać taktycznie. Jestem bardziej wszechstronnym zawodnikiem – stwierdził Jan Błachowicz. W Pradze wystąpi też inny reprezentant Polski. Po ponad rocznej przerwie do rywalizacji ma wrócić Michał Oleksiejczuk. Rywalem „Lorda” będzie lubujący się w ostrej wymianie ciosów Amerykanin Gian Villante. (wik)

OFERTA

HOKEJ NA LODZIE – TIPSPORT EKSTRALIGA: Witkowice – Trzyniec (dziś, 17.30), Witkowice – Karłowe Wary (niedz., 16.00). **II LIGA:** Wąskie Międzyrzecze – Orłowa (sob., 17.00).

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA LIGA: Karwina – Teplice (sob., 15.00), Sparta Praga – Banik Ostrawa (niedz., 17.00). **SPARING:** Trzyniec – Frydek-Mistek (dziś, 10.30).

PIŁKA RĘCZNA – EKSTRALIGA MĘŻCZYZN: Zubrzy – Karwina (sob., 18.00). (jb)

W poszukiwaniu czystej głowy

Wśród w austriackim Seefeld in Tirol, podczas uroczystej ceremonii, oficjalnie otwarto tegoroczne Mistrzostwa Świata w Narciarstwie Klasycznym. Dzień później rozpoczęła się rywalizacja sportowa. Jako pierwsi na starcie stanęli w czwartek biegacze narciarscy, którzy walczyli w sprincie techniką dowolną. Polskich kibiców pierwsze wielkie emocje czekają jednak dopiero w weekend. Według byłego znakomitego austriackiego skoczka Andreasa Goldbergera, głównymi faworytami do tytułu mistrza świata w skokach narciarskich są Kamil Stoch i Japończyk Ryouy Kobayashi.

Mistrzostwa tradycyjnie zostały podzielone na trzy kategorie: biegi narciarskie, kombinację norweską

oraz skoki narciarskie. I to właśnie na tę ostatnią dyscyplinę zwrócić się mają wszyscy kibiców nad Wisłą. Biało-czerwonych reprezentować będą Kamil Stoch, Piotr Żyła, Jakub Wolny, Stefan Hula oraz Dawid Kubacki. Sporą niespodzianką stanowi brak Macieja Kota, któremu trener Stefan Horngacher dał odpocząć wobec słabszej dyspozycji na ostatnich zawodach.

O pierwsze mistrzowskie laury skoczkowie będą rywalizować w sobotę na dużym obiekcie w Innsbrucku. W niedzielę odbędzie się rywalizacja drużynowa, w której dwa lata temu w Lahti biało-czerwoni pod wodzą austriackiego szkoleniowca po raz pierwszy w historii zdobyli złoty medal. Pierwsze oficjalne skoki zostaną oddane

dziś o godz. 14.30, gdy rozpoczyna się kwalifikacje do sobotniego konkursu, jednak treningi trwały już od środy. Bardzo dobrze spisywał się w nich Kamil Stoch, który w środę na skoczni Bergisel w Innsbrucku był trzeci i pierwszy.

– To były fajne próby. Sympatycznie było poskakać na Bergisel – stwierdził Stoch, który nie musiał poznawać obiektu w Innsbrucku, ponieważ z reguły czuje się na nim bardzo dobrze. – Wydaje mi się, że nie ma sensu zbytnio szarżować, bo skoków mamy w tym sezonie dość, a skocznnię znamy bardzo dobrze. Trzeba bardziej szukać świeżości i czystej głowy, a przede wszystkim chęci i radości do skakania – mówił Kamil Stoch przed rozpoczęciem treningów.

W ostatnich dniach na przeziębienie narzekał za to Jakub Wolny, który został nawet odizolowany od kolegów. Po środowych zajęciach sztab trenerski zdecydował więc, że w czwartkowym treningu weźmie udział jedynie Stefan Hula. Reszta kadry dostała wolne.

We wtorek skocznnię wypróbowali również specjaliści od kombinacji norweskiej. Tradycyjnie najlepszym z polskich zawodników był Szczepan Kupczak. Polak przyznał, że nie mógł sobie poradzić z austriackim obiektem. – Tak naprawdę dopiero ostatnia próba była całkiem udana – mówił Kupczak, który jest jednym z najlepszych skoczków w gronie zawodników kombinacji norweskiej.

W samych superlatywach o tra-

To były fajne próby. Sympatycznie było poskakać na Bergisel

Kamil Stoch

sach biegowych w Seefeld wypowiedział się za to Maciej Starega. Kłopoty zdrowotne sprawiły, że najlepszy polski sprinter nie miał udanych ostatnich zawodów Pucharu Świata w Cognie. – Miałem problemy z zębem, ale teraz wygląda, że problem został zażegnany. Bardzo nastawiam się na pierwszy start w czwartek, jakim będzie sprint indywidualny. Mocno liczę też na sprint drużynowy – zapowiedział 29-latek. (wik)

INFORMATOR

CO W TEATRZE

SCENA „BAJKA” – CZ. CIESZYN: Císařovy nové šaty (22, 25, godz. 10.00);

SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN: Gazdina Roba (23, 24, godz. 17.30).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Jak wytresować smoka 3 (22-25, godz. 16.00); Bohemian Rhapsody (22-24, godz. 17.30); Úhoři mají nabito (22-24, godz. 19.00); Ženy v běhu (22-24, godz. 20.00); Narušitel (25, godz. 17.30); Narodziny gwiazdy (25, godz. 19.00); Cold Pursuit (25, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Grinch (22, godz. 13.30); Jak wytresować smoka 3 (22, godz. 17.30; 24, godz. 14.30; 25, godz. 17.15); Ženy v běhu (22, godz. 20.00; 23, godz. 19.00; 24, godz. 18.00); O zániklé Karvině (23, godz. 16.00, 18.00); O psie, který wrócił do domu (23, godz. 17.00); Alita (23, godz. 20.00; 25, godz. 19.30); Úhoři mají nabito (24, godz. 17.30); Bohemian Rhapsody (24, godz. 19.30); **TRZYNIEC – Kosmos:** Úhoři mají nabito (22-24, godz. 17.30); Cold Pursuit (22-24, godz. 20.00); Jak wytresować smoka 3 (23, 24, godz. 15.00); Nepál – Himalajské dobrodružství (25, godz. 19.00); **BYSTRZYCA:** Granica (22, godz. 19.30); Czarne bractwo (23, godz. 18.00); Sekretny świat kotów (24, godz. 16.00); **JABLONKÓW:** Kartoteka 64 (22, godz. 18.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Ferdinad (22, godz. 14.00); Walc w alejkach (22, godz. 17.30; 23, godz. 15.30; 24, godz. 20.00); Jak wytresować smoka 3 (22, godz. 20.00; 23, 24, godz. 17.30); Alita (23, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Mia i Biały Lew (22-25, godz. 15.15); Kobiety mafii 2 (22-25, godz. 17.15, 20.00).

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN – Filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Havlíčka zaprasza na spotkanie z cyklu „Podróże bliskie i dalekie”, które odbędzie się w poniedziałek 25. 2. o godz. 18.00. Renata Bilan podzieli się wrażeniami z pobytu w indyjskim Ladaku u podnóża Himalajów.

Firmy budowlane
SWABUD (cz) i SWAKOŃ (pl)

Przyjmujemy zlecenia na 2019 rok w zakresie dociepleń budynków, poddaszy i wykonawstwa domów od fundamentów, wymiany okien.
Kontakt: 776 218 494, 608 556 915, 774 085 874 (CZ)
+48 602 671 460 (PL)
e-mail: jozefswakon@onet.pl
Szybka i fachowa realizacja zleceń
Cieszyn, Puńcowska 93
www.swabud.cz

▲ Filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Havlíčka zaprasza na promocję „Kalendarza Beskidzkiego” i spotkanie z jego autorami, które odbędzie się we wtorek 26. 2. o godz. 17.00.

▲ Zarząd MK PZKO Park Sikory zaprasza członków i sympatyków Koła na walne zebranie w piątek 22. 2. o godz. 18.00 w salce Koła w Ośrodku Kultury „Strzelnica”, wejście od strony Olzy.

▲ **MK PZKO CZ. CIESZYN-CENTRUM** – Zaprasza na 50. wykonanie dowcipnego spektaklu muzyczno-dramatycznego pt. „Historia muzyki w pigulce” w niedzielę 24. 2. o godz. 15.00 do Klubu PZKO przy ulicy Bożka. Opowiadać i grać będą Tomáš Vrána i Andrzej Molin.

GRÓDEK – MK PZKO zaprasza w piątek 1. 3. od godz. 19.00 na Bal Ostatkowy. Muzyka Jan Młynek. W programie taniec orientalny Kahliah, bilet z kolacją 150 kc. Każda para przynosi podarunek do loterii.

KARWINA – Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej zaprasza na spotkanie z cyklu „Podróże marzeń” ze Zygmuntem Rakowskim, który podzieli się wrażeniami z podróży po Korei Południowej. Wtorek 26. 2. o godz. 16.30 w budynku biblioteki na Rynku Masaryka w Karwinie-Frysztacie. Kontakt: e-mail: polske@rkka.cz, telefon: 596 312 477, 724 751 002.

▲ Biblioteka Regionalna Karwina zaprasza na koncert Ampli Fire w piątek 22. 2. o godz. 18.00 w Salonie Literackim w budynku biblioteki w Karwinie-Mizerowie. Bilet wstępu wynosi 100 kc. Rezerwacja i sprzedaż biletów za pośrednictwem e-maila: denisa.rytirova@rkka.cz albo telefonicznie pod nr. 596 311 266.

KARWINA-FRYSZTAT – MK PZKO i Teatrzyk bez Kurtyny informują, że powtórka przedstawienia „Kopciuszek? Sorry jako...” odbędzie się w Domu Polskim w Karwinie w niedzielę 24. 2. o godz. 16.00. Ze względu na brak miejsc informacja dotyczy osób, którzy zarezerwowali wejściówki do 6. 2. Pozostałych zapraszamy do obejrzenia naszej bajki muzycznej 24. 3. o godz. 16.00 w Domu Kultury w Piotrowicach.

KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 26. 2. o godz. 15.30 do biblioteki.

OLBRACHCICE – MK PZKO zaprasza na walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze w niedzielę 24. 2. o godz. 15.00 w Domu PZKO.

OSTRAWA – Zarząd MK PZKO zaprasza na spotkanie klubowe nazwane „Kwiatek dla Ewy”, które odbędzie się we wtorek 26. 2. o godz. 17.00 w Klubie TV przy ul. Přívozskéj w centrum Ostrawy.

PTTS „BŚ” – Zaprasza 2. 3. na autokarową wycieczkę na Libawę, do Budiszowa nad Budiszówką i w okolicy. W godzinach przedpołudniowych zwiedzimy muzeum łupka w Budiszowie, bilet wstępu normalny

50 kc, ulgowy (emeryci) 30 kc oraz pielgrzymkowe miejsce Stará Voda. W godzinach popołudniowych proponowane są do przejścia trzy trasy turystyczne o długości: 6, 3,5 i 5 km. Trasy łatwe, ale z powodu oblodzeń proponujemy zabrać raczki. Na trasach, jak również w Budiszowie i na mecie (Čermenský Mlýn), nie ma obiektów gastronomicznych. Prowiant na cały dzień trzeba mieć własny! Odjazd autobusu: z Karwiny o godz. 6.30, z Cz. Cieszyna – dworzec aut. o godz. 6.45, z Hawierzowa ul. Cieszyńska o godz. 7.00. Kierownik wycieczki: Láďa Michalík, tel. 602 840 384. Są jeszcze wolne miejsca, zapraszamy.

▲ zaprasza 26. 2. na kolejną wędrowkę ze „Zwrotem”. Tym razem będzie to wycieczka górską – z Ligotki na Godulę. Wyjazd z Cz. Cieszyna autobusem o godz. 8.45 do przystanku Trzanowice-Krzyż, skąd o godz. 9.00 odjeżdża autobus do Ligotki Kameralnej, lub pociągiem o godz. 8.41 do Gnojnika, przesiadka do autobusu 9.09 do Ligotki Kameralnej. Do przejścia mamy 7 km, przewyższenie 300 metrów. Wycieczkę prowadzi Beata Tyrna, +420 605 930 807.

SIBICA – Zarząd MK PZKO zaprasza na zebranie członkowskie w piątek 1. 3. o godz. 17.00 do Domu Polskiego PZKO. W programie sprawozdanie z działalności, wybory zarządu, wyświetlanie zdjęć z imprez MK PZKO.

STONAWA – Dzieci szkoły i przedszkola, grono pedagogiczne, Macierz Szkolna oraz MK PZKO zapraszają na Balik, który odbędzie się w niedzielę 24. 2. o godz. 14.30 w sali Domu PZKO.

WĘDRYNIA – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków i sympatyków na Bal Seniora który odbędzie się w poniedziałek 4. 3. o godz. 15.00 w „Czytelní”. Zgłoszenia wraz z zaliczką 250 kc przyjmują rejonowi klubu lub pod nr. kom. 702 059 360, w terminie do 26. 2.

OFERTY

MALOWANIE DACHÓW – blacha, dachy z papy (ipa), 3 x lakier.
MALOWANIE PŁOTÓW wszelkiego gatunku. Tel. 732 783 700. Balicki. GŁ-114

ZAOPIEKUJĘ SIĘ OGRODEM tel.+48 669 108 102. GŁ-118

NAPRAWIAMY automobily wszystkich značek. AUTOSERVIS – PNE-USERVIS Pamicar s.r.o. – TEL.: +420 608 120 706. GŁ-032

PRZEPROWADZKI + ekipa oraz usługi transportowe. Tel. +48 601 478 108. GŁ-010

PRZECIEKA CI DACH, kopie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GŁ-036

ŻYCZENIA



40 lat spędzonych razem

FANKI i JANKA KALETÓW z Gutów

jest dla nas pięknym obrazem i jak przez problemy, trud codzienności pozostać nadal wiernym miłości. Z Rubinowych Godów cieszymy się z Wami i wnet na Złote Gody czekamy. Mama Helena oraz synowie Janek, Pawlik i Roman z rodzinami. GŁ-111

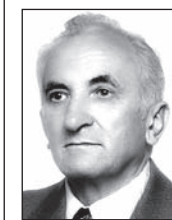
WSPOMNIENIA



Dnia 25 lutego br. mija piąta rocznica śmierci, zaś 12 marca obchodziłaby setne urodziny nasza Kochana

śp. BRONISŁAWA BIAŁOŃ emerytowana nauczycielka z Trzycińca

O chwilę wspomnień prosi rodzina. GŁ-109



Kto w sercu żyje, nigdy nie umiera.

Dnia 26 lutego 2019 obchodziłby swoje zacne 95. urodziny

śp. WILHELM DUDEK z Karwiny

Prosimy tych, którzy zachowali Go w życzliwej pamięci, o chwilę wspomnień. Córka Anka z rodziną. GŁ-083



Dnia 22 lutego 2019 mija 5. rocznica śmierci

śp. inż. JÓZEFA FOLTYN z Karwiny

zaś 26 lutego obchodziłby 71. urodziny

śp. HENRYK FOLTYN

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. GŁ-117



Dnia 25 lutego minie pierwsza rocznica, kiedy odszedł na zawsze

śp. JERZY PIWKO z Ropic

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. GŁ-112

Nie umiera ten, kto żyje w pamięci i sercach bliskich.

Dnia 28 lutego 2019 minie 10. rocznica śmierci

śp. ERNESTA RUŚNIOKA

zaś 28 stycznia 2019 minęło 9 lat od śmierci Jego Żony

śp. ZOFII RUŚNIOKOWEJ

z Czeskiego Cieszyna

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. GŁ-108

Czytaj nas codziennie!

www.glos.live



„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



Głos
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Witold Koźdoń, kozdon@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorem prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olsánská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a.s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.





Nie tylko panie, ale również panowie będą mile widziani na Babskim Balu. Jego 92. edycja odbędzie się w sobotę w Domu PZKO w Hawierzowie Błędowicach. Początek zabawy o godz. 19.00.

WSPOMNIENIA



Światłością w dzień nie będzie ci już słońce,
a blask księżycy nie będzie ci już świecił.
Lecz Pan będzie twoją wieczną światłością,
a twój Bóg twoją chlubą.

Izajasz 60.19

Dnia 24 lutego minie 2. bolesna rocznica, kiedy odeszła do wieczności nasza Kochana

śp. FRYDERYKA HUDECZKOWA

Z miłością wspominają mąż, córki z rodzinami oraz siostry z rodzinami.

RK-037



Dnia 19 lutego 2019 minęła druga bolesna rocznica, kiedy odszedł od nas na zawsze nasz Kochany

śp. TADEUSZ SZYMAŃSKI

z Orłowej-Lutyń

Z miłością i szacunkiem wspominają żona i syn z rodziną.

GE-106



Są skarby pamięci
z książki życia,
których nam
ani śmierć wyrwać nie może.

Wczoraj, 21 lutego, minęła piąta bolesna rocznica śmierci

śp. HELENY ŚNIEGOŃ

Ukochanej Żony, Matki, Babci, Prababci, Szwagierki, Cioci, Kuzynki, Koleżanki.

O chwilę zadumy proszą najbliżsi.

RK-038

Można odejść na zawsze, by stale być blisko.

Ks. J. Twardowski



Dnia 21 lutego 2019 minęła 2. rocznica śmierci

śp. JANA VAVROŠA

z Oldrzychowic

Zaś 11 marca 2019 minie 40 lat od śmierci Jego Ojca

śp. KAROLA VAVROŠA

Wszystkich, którzy Ich znali i zachowali w pamięci, o chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

GE-107

NEKROLOGI



Odeszłam cichutko, bo mnie Bóg powołał...

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy, że dnia 18 lutego 2019 w wieku 77 lat odeszła cichutko z kręgu najbliższych nasza Kochana Żona, Mama, Babcia, Siostra, Szwagierka, Teściowa, Ciocia, Kuzynka, Koleżanka

śp. BRONISŁAWA WRANOWA

zamieszkała w Olbrachcicach

Pogrzeb naszej Drogiej Zmarłej odbędzie się w sobotę 23 lutego 2019 o godz. 13.30 z kościoła katolickiego w Olbrachcicach. Zmarła spocznie w rodzinnym grobie na cmentarzu w Stonawie. W smutku pogrążona rodzina.

AD-011

Składamy wyrazy głębokiego współczucia pani Ewie Cieleckiej z powodu śmierci

MATKI

Koleżanki i koledzy ze Szkoły Podstawowej i Przedszkola w Karwinie.

GE-116

Wdzięcznym sercem ogarniamy wszystkich, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

śp. JURKA TACINY

z Jabłonkowa

Szczególne podziękowania kierujemy do ks. proboszcza Janusza Kiwaka oraz ojca Symplicjusza za dostojne przeprowadzenie pogrzebu. Panu Martynkowi, chórowi kościelnemu oraz organistce - pani Kasi Kantor - dziękujemy za piękne śpiewy i oprawę muzyczną, zaś D. Brannej za pożegnania Zmarłego w imieniu MK PZKO w Boconowicach. Zasmucona rodzina.

GE-120

PROGRAM TV

PIĄTEK 22 LUTEGO

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Napisała: Morderstwo (s.) 9.45 Doktor Martin (s.) 10.40 Dynastia Novaków (s.) 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Na tropie 14.25 Reporterzy TVC 15.10 Podróżomania 15.35 Losy gwiazd 16.35 Łopatologicznie 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Policjant Topinka (s.) 20.55 13. komnata Ireny Budweiserowej 21.25 Wszystko-party 22.20 Póitrot (s.) 23.10 Sprawy detektywa Murdocha (s.) 23.55 AZ kwiz 0.25 Obiektyw.

TVC 2

8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Z kucharzem dookoła świata 9.55 Marzenia a rzeczywistość Hanzelki i Zikmunda 10.55 Muzeum szumawskiej kolei żelaznej 11.05 Gospodynie i bohaterki 12.10 Zamknięty świat 12.55 August Karl Joseph Corda 13.10 Karel Jaromír Erben 13.25 Chcesz mnie? 13.50 Francuska marynarka 14.45 General Patton 15.30 Tajemnicze życie skał 16.00 Sto cudów świata 16.55 Tajemniczy świat podziemi 17.20 Historia młodego pingwina 18.15 Narodowe skarby 18.45 Wieczorynka 18.55 Europa dziś 19.25 Historie domów 19.50 Wiadomości w czeskim j. Migowym 20.00 Cudowna planeta 21.00 Tajemnicze życie psów 21.50 Lotnicze katastrofy 22.35 Opowieść podręcznej (s.) 23.25 Zaklinacz deszczu (film) 1.20 Rowery kontra samochody.

NOVA

8.50 Ulica (s.) 9.50 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 11.05 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.45 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.05 Mentalista (s.) 15.55 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Kameňák (s.) 21.35 Szybcy i wściekli (film) 23.45 40 dni i 40 nocy (film) 1.30 Mentalista (s.).

PRIMA

6.30 Ben 10 (s. anim.) 6.50 Transformers (s. anim.) 7.30 M.A.S.H. (s.) 9.25 Policja w akcji 10.25 Chmury nad morzem (film) 12.15 Południowe wiadomości 12.30 Policja Hamburg (s.) 13.30 Lekarz z gór (s.) 14.30 Komisarz Rex (s.) 16.35 Popołudniowe wiadomości 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.15 Kochamy Czechy 21.55 K-19 (film) 0.40 Komisarz Rex (s.).

SOBOTA 23 LUTEGO

TVC 1

6.25 Łopatologicznie 7.20 O trzech dębach (bajka) 7.30 Skłócona bajka 8.10 Gejzer 8.40 Durrellowie (s.) 9.25 Columbo (s.) 11.05 Wszystko-party 12.00 Tydzień w regionach 12.25 Nasze hobby 13.00 Wiadomości 13.05 Przebudzona skała (bajka) 14.05 Romeo i Julia na końcu listopada (bajka) 15.30 Galashow 60 17.00 Póitrot (s.) 17.55 Kot to nie pies 18.25 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Tajemnice ciała 21.10 Pěníčka a Paraplíčko (film) 22.45 Beneath Hill 60 (film) 0.45 Bananowe rybki.

TVC 2

6.35 Nowości z natury 6.45 Franklin i przyjaciele (s. anim.) 7.05 Show Garfielda 7.20 Miś i lemingi 7.30 Studio Kolega 9.00 Nasza wieś 9.25 Ta nasza kapela

9.55 Przez Alpy nie tylko w poszukiwaniu śniegu 10.20 Lotnicze katastrofy 11.05 Babel 11.35 10 wieków architektury 11.50 Biathlon: ME 2019, Białoruś (transmisja) 13.55 Z dżungli do dżungli (film) 15.40 Strony rodzinne 16.10 Tajemnicze życie psów 16.55 Cudowna planeta 17.50 Kamera w podróży 18.45 Wieczorynka 18.55 Tajemniczy świat podziemi 19.20 Tajemnice domu życia 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Babel Berlin (s.) 21.35 Sica-rio (film) 23.35 Bojownicy z czerwonego afisza (film) 1.50 Dzień D w detalach.

NOVA

6.20 Looney Tunes Show (s. anim.) 7.10 Kacze opowieści (s. anim.) 8.00 Tom & Jerry Show (s. anim.) 8.20 Krok za krokiem (s.) 8.45 The Voice Czechy i Słowacja 10.50 Przyprawy 11.45 Dzwon do TV Nova 12.25 Poradnik domowy 13.20 Zamieńmy się żonami 14.30 Wszystko się wali (film) 16.35 Karate Kid (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Piraci z Karaibów: Kłątwa Czarnej Perły (film) 23.05 Raj na ziemi (film) 0.45 Wszystko się wali (film).

PRIMA

6.40 Ben 10 (s. anim.) 6.55 Transformers (s. anim.) 7.20 M.A.S.H. (s.) 8.55 Auto Salon 10.15 M.A.S.H. (s.) 10.45 Prima Partička 11.45 Kochamy Czechy 13.25 Czechy i Słowacja mają talent 14.50 Dziewczyna w błękitcie (film) 16.45 Razem czy osobno? (film) 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.15 Pięćdziesiątka (film) 22.20 Mechanik: Konfrontacja (film) 0.20 Sprawiedliwość ulicy (film).

NIEDZIELA 24 LUTEGO

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.30 Śpiąca Królowa (film) 6.50 Romeo i Julia pod koniec listopada (film) 8.15 Uśmiechy Věry Křesadlovej 8.55 Łopatologicznie 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.35 Obiektyw 11.05 Śpiąca Królowa (s.) 12.00 Pytania Václava Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 O biednym królestwie (bajka) 14.10 O trzech srebrnych grzebieniach (bajka) 14.50 Na cienkim lodzie (film) 15.55 Wielki zakład o male piwo (film) 17.25 List do ciebie 18.25 Co umiały nasze babcie, a o czym my zapomniałyśmy 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Fair play (film) 21.40 168 godzin 22.10 Koptashow 22.40 Morderca skrywa twarz (film).

TVC 2

6.20 Ja i moja maskotka 6.35 Nowości z natury 6.45 Franklin i przyjaciele (s. anim.) 7.05 Show Garfielda 7.20 Miś i lemingi 7.30 Studio Kolega 9.00 Czechosłowacki tygodnik filmowy 9.15 Poszukiwania czasu utraconego 9.35 Narodowe skarby 10.05 Das Reich: Dywizja śmierci Hitlera we Francji 10.55 Jan (film) 12.00 Nie poddawaj się 12.55 Chcesz mnie? 13.20 Słowo na niedzielę 13.25 Magazyn chrześcijański 13.55 Przez ucho igielne 14.20 Magazyn religijny 14.50 Rodzina ponad wszystko 15.30 Na pływalni z Irvinem Welshem 16.00 Podróż po Hebrydach 16.25 Królestwo natury 16.55 Jak śpią zwierzęta w naturze 17.50 Sto cudów świata 18.45 Wieczorynka 18.55 Podróż po Kopanicach 19.20 Ciekawostki z regionów 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Konnica (film) 22.05 I.Q. (film) 23.35 Walka o miliard dusz 1.10 Bates Motel (s.).

NOVA

6.10 Looney Tunes Show (s. anim.) 7.00 Kacze opowieści (s. anim.) 7.50

Tom i Jerry Show (s. anim.) 8.10 Krok za krokiem (s.) 8.30 Niedźwiedzia skóra (bajka) 9.45 Kopciuszek (film anim.) 11.20 Flintstonowie (film) 13.05 Ewolucja (film) 15.10 Obłędny rycerz (film) 17.40 Podróż na Tajemniczą Wyspę (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 The Voice Czechy i Słowacja 22.20 Odlamki 22.55 Sędzia Dredd (film) 0.45 Obłędny rycerz (film).

PRIMA

6.25 Ben 10 (s. anim.) 6.40 Transformers (s. anim.) 7.05 M.A.S.H. (s.) 8.00 Życie w naturze 9.15 Prima ZOOM Świat 9.50 Policjanci z centrum (s.) 11.00 Partia 11.55 Poradnik domowy 12.50 Poradnik Ládi Hruški 13.35 Tak jest, szefie! 14.45 Falszywa historia (film) 16.45 Pięćdziesiątka (film) 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.15 Czarne wdowy (s.) 21.30 Sport Star 22.20 Ktoś całkiem obcy (film) 0.20 Życie w naturze.

PONIEDZIAŁEK 25 LUTEGO

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Durrellowie (s.) 9.45 Siatkonoga 10.05 168 godzin 10.35 Policjant Topinka (s.) 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Narty 14.25 Morderca skrywa twarz (film) 16.00 Napisała: Morderstwo (s.) 16.45 Podróżomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Raptus (s.) 21.05 Reporterzy TVC 21.45 Most! (s.) 22.35 Kryminolog (s.) 23.35 Na tropie 0.00 Koptashow.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Kamera w podróży 9.50 Olbrzymi statek wycieczkowy 10.45 Historia młodego pingwina 11.40 Babel 12.10 Magazyn religijny 12.40 Telewizyjny klub niesłyszących 13.10 Czechosłowacki tygodnik filmowy 13.25 Rowery kontra samochody 14.25 Na winnym szlaku 14.55 Podróż po Kopanicach 15.20 Wspaniałe krajobrazy 16.05 Przygody nauki i techniki 16.35 Lotnicze katastrofy 17.20 1963: Pogrzeb J.F. Kennedy'ego 17.50 1961: Jurij Gagarin, pierwszy człowiek w kosmosie 18.15 Strony rodzinne 18.45 Wieczorynka 18.55 Turcja - brama Orientu 19.15 Tajemnice domu życia 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Stalingrad 20.55 Superlotnisko 21.50 Telepajsa (film) 0.00 Konnica (film).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.55 Ulica (s.) 9.55 Spece (s.) 10.55 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.45 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.05 Mentalista (s.) 15.55 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Spece (s.) 22.15 Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) 22.55 Bez śladu (s.) 23.50 Mentalista (s.).

PRIMA

6.30 Ben 10 (s. anim.) 6.45 My Little Pony (s. anim.) 7.30 M.A.S.H. (s.) 9.30 Policja w akcji 10.25 Mgła nad zamkiem Kilrush (film) 12.20 Południowe wiadomości 12.30 Policja Hamburg (s.) 13.30 Lekarz z gór (s.) 14.30 Komisarz Rex (s.) 16.35 Popołudniowe wiadomości 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.15 Błękitny kod (s.) 21.30 Jak zbudować marzenie 22.45 Tak jest, szefie! 23.50 Policja w akcji 0.50 Komisarz Rex (s.).

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



WEHIKUŁ CZASU

Tak było...

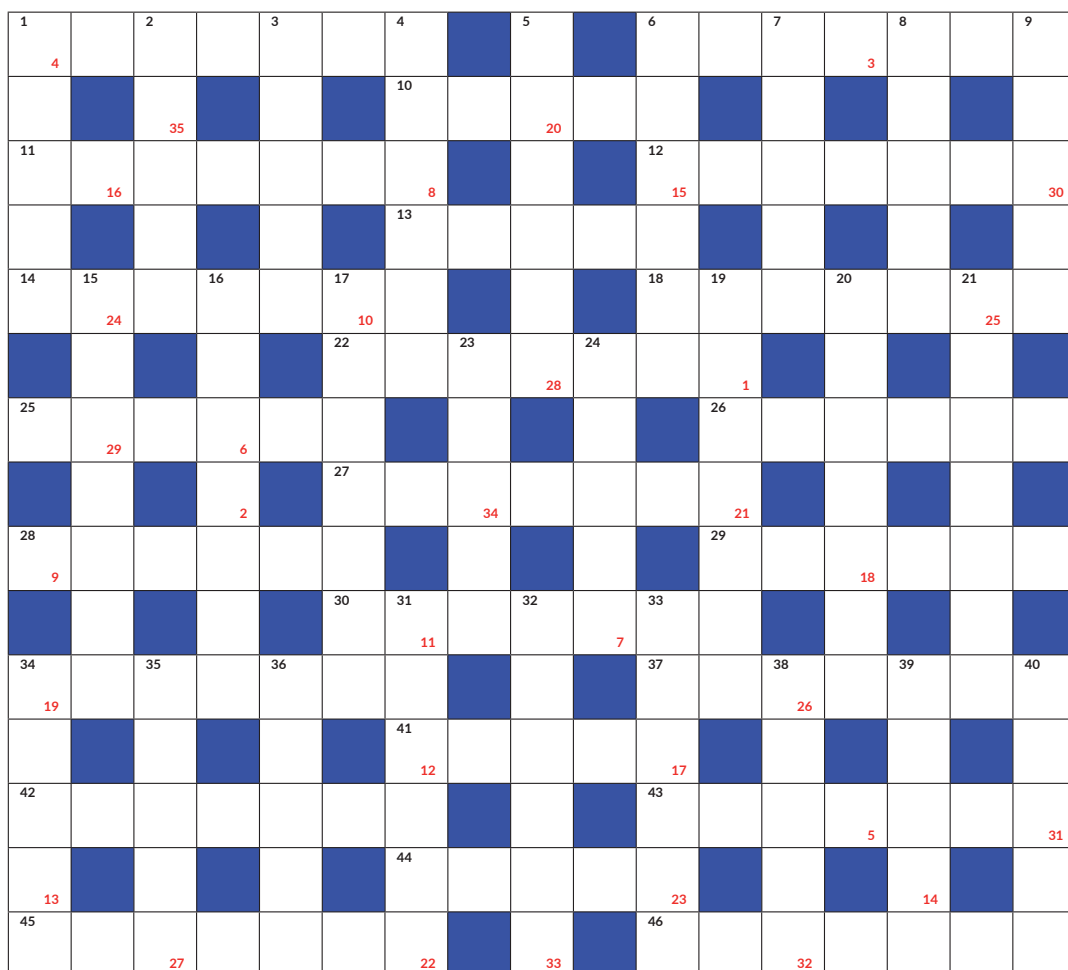
...tak jest



• Tym razem propozycja pochodząca z archiwum Marii Sikory z Jabłonkowa. Powyższa fotografia przedstawia dom Barki Kopeckiej, który niegdyś stał na ulicy Młyńskiej w Jabłonkowie.

Zapraszamy do naszej fotograficznej zabawy i przysyłania współczesnych ujęć tego miejsca.

KRZYŻÓWKA



Rozwiązaniem dodatkowym krzyżówki jest cytat, którego autorem jest Paul Johann Ludwig von Heyse (ur. 15 marca 1830 w Berlinie, zm. 2 kwietnia 1914 w Monachium) – niemiecki pisarz, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury za 1910 rok.

POZIOMO: 1. wysmażony kawałek boczku 6. wyznawca kościoła rzymskokatolickiego 10. skrawek zieleni w mieście 11. antonim bogacza 12. domowe do odrobienia 13. drużyna narodowa 14. przemiana chemiczna lub przychodzi po akcji 18. kolczaste rośliny doniczkowe 22. uczulony na pyłki lub sierść 25. podziękowania, wdzięczność młodzieżowo 26. potocznie: praca, działanie 27. poetycznie eteryczny, delikatny, zwiewny 28. eskimoskie łodzie 29. herb szlachecki Tyszkiewiczów 30. inaczej zaprzeczenie 34. najniższa klasa w szkołach dawnych 37. niewielka beczka 41. pieśń o synu 42. ...ibn Jakub, Żyd podróżnik z X wieku 43. ...II Pomorski, (1220-1294), syn Świętopępki II 44. afrykański krewniak żyrafy 45. forma umowy ubezpieczeniowej 46. rusznikarz niemiecki działający w Poczdamie w połowie XIX w.

niedaleko wybrzeży Morza Śródziemnego 5. narzędzie do ręcznego wiercenia otworów 6. inaczej krzewy, chaszczce, zarośla 7. Tadeusz dla przyjaciół 8. Nikolaus (1802-1850), austriacki pisarz lub planetoida 9. przedwojenne wschodnie pogranicze Polski 15. na przykład matura 16. chrząszcze wodne mające pancerz o metalicznym połysku 17. Dżajmini, myśliciel indyjski 19. ester kwasu akrylowego 20. mała tabela 21. zarośla na bagnach 23. urządzenie portowe do podnoszenia statków 24. człowiek bez grosza lub ...uOrkiestra 31. Sarif, (1913-97), pisarz z Sierra Leone 32. prawnik Eneasza 33. krzew o białych, wonnych kwiatach 34. hiszpańska wyspa w Balearach lub model Seata 35. akwarela lub emalia 36. opiekun słoni w Sri Lance 38. grecka bogini losu i szczęścia utożsamiana z rzymską Fortuną 39. „...jeleni” film Michela Cimino 40. pilny uczeń - pejoratywnie.

PIONOWO: 1. cienki powróż np. do wieszania bielizny 2. sprzęt ze sflawikiem i haczykiem 3. irlandzkie imię pochodzenia celtyckiego – bohater 4. jezioro w Tunezji,

Wyrazy trudne lub mniej znane: ASZKAL, EASMON, INFIMIA, KRĘTAKI, LENAU, MAHUD, MGIELNY, MŚCIWÓJ, NIEMANN, RUARC, TYCHE, UMIAKI

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy wysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin upływa w środę 6 marca. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie zadań z 8 lutego otrzymuje Tadeusz Szkucik z Lesznej Dolnej. Autorem dzisiejszej krzyżówki jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 8 lutego:

1. STYL 2. TOKIO 3. YIBIN 4. LONT

Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 8 lutego:

1. PLAC 2. LANCA 3. ACIDUM 4. CAMP

Rozwiązanie logogryfu łamanego z 8 lutego: GRZECH

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	
22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35								